

GAZETA

ISSN 1642-6797

UNIWERSYTECKA

PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW UR

Rzeszów

Październik 2001 Nr 2

GAUDEAMUS UNIVERSITATE RESSOVIENSI 2001/2002



Uniwersytet
Rzeszowski

**RELACJA Z PIERWSZEJ W HISTORII
UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO
INAUGURACJI ROKU AKADEMICKIEGO**

PIERWSZA INAUGURACJA NA UNIWERSYTECIE RZESZOWSKIM 2001/2002



Zaproszenie

Program uroczystości

- **Kościół Farny w Rzeszowie**
(pl. Farny 5), godz. 11³⁰
Uroczysta inauguracyjna
Msza Święta
- **Państwowa Filharmonia w Rzeszowie**
(ul. Chopina 30), godz. 14⁰⁰
Uroczyste rozpoczęcie Inauguracji

Hymn państwowy

1. Wystąpienie inauguracyjne JM Rektora UR
prof. dra hab. Tadeusza Lulka
2. Wystąpienia Gości
3. Wręczenie odznaczeń, nagród i wyróżnień
Gaude Mater Polonia
4. Immatrykulacja studentów I roku
5. Wykład inauguracyjny prof. dra hab. Tomasza Bilńskiego
pt. „Wiek XXI – wiekiem biologii?”
Gaudeamus
6. W. A. Mozart – Divertimento F-dur KV138 w wykonaniu
Rzeszowskiej Orkiestry Kameralnej pod dyrekcją T. Chmiela
7. Zakonczenie uroczystości

Po uroczystości zapraszamy na spotkanie
w foyer Filharmonii Rzeszowskiej.

Niech pierwsza w historii inauguracja roku akademickiego
na Uniwersytecie Rzeszowskim stanie się
naszą wspólną radością i Świętem.



Rektor i Senat

Uniwersytetu Rzeszowskiego

mają zaszczyt zaprosić

na pierwszą w historii

Uniwersytetu Rzeszowskiego

inaugurację roku akademickiego.

Rok akademicki 2001/2002

Uroczystość odbędzie się 11 października 2001 r.
o godz. 14⁰⁰ w sali Państwowej Filharmonii
w Rzeszowie przy ul. Chopina 30.



GAZETA

PRZEMÓWIENIE INAUGURACYJNE JM REKTORA	3-6
WYKŁAD INAUGURACYJNY: „WIEK XXI – WIEKIEM BIOLOGII?”	6-7
GAUDEAMUS NA UNIWERSYTECIE RZESZOWSKIM	8-12
LIST GRATULACYJNY JANA PAWŁA II	8
LISTA NAGRODZONYCH	10
LIST GRATULACYJNY PREMIERA RP	10
LIST GRATULACYJNY JM REKTORA UJ	11
ŻYCZENIA NADEŚLANE	12-14
ŻYCZENIA DLA UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO	13-15
VIVAT ACADEMIA, VIVANT PROFESSORES	16
INAUGURACJA ZAJĘĆ NA UTW	17
GODŁO A LOGO	18
ANEKS DO WIZJI... – 11 WRZEŚNIA	19
JUBILEUSZ PROF. JANA KIDY	20-21
TOAST ZA MLEKIEM PŁYNĄCE PODKARPACIE	22-23
WOKÓŁ LITERATURY EMIGRACYJNEJ	24
50. ZJAZD POLSKIEGO TOWARZYSTWA GEOGRAFICZNEGO	25
EUROPEJSKA PRZYGODA Z AEGEE	26
RELACJA FOTOGRAFICZNA Z INAUGURACJI	27-28

PRZEMÓWIENIE INAUGURACYJNE JM REKTORA

WYSOKI SENACIE,
DOSTOJNI I SZANOWNI GOŚCIE,
DRODZY STUDENCI!

Ze wzruszeniem i świadomością „chwili osobliwej”, jako pierwszy rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego, witam dostojnych i szanownych Gości, którzy swoją obecnością zaszczytili nasze święto – święto blisko 25-tysięcznej społeczności akademickiej: profesorów, adiunktów, asystentów, wykładowców, pracowników inżynieryjno-technicznych, bibliotekarzy, pracowników administracji i obsługi, nade wszystko zaś studentów studiów stacjonarnych i zaocznych sześciu wydziałów. Myślę też, że pierwsza inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Rzeszowskim jest świętem całego regionu podkarpackiego, a szczególnie miasta Rzeszowa. Z tego miejsca pozdrawiam wszystkich serdecznie.

Witam szczególnie tych wszystkich, którzy doprowadzili do szczęśliwego finału wieloletnie dążenia do powstania Uniwersytetu w Rzeszowie. Witam obecnych i byłych rektorów uczelni, z których Uniwersytet nasz wziął swój początek.

Nasza dzisiejsza uroczystość zgromadziła dostojnych Gości. Ich lista jest długa; nie mogę jej przytoczyć w całości. W annałach Uniwersytetu Rzeszowskiego zostanie ona uwieczniona jako dowód życzliwości osób, które zechciały uczestniczyć w inauguracji pracy nowego uniwersytetu i inauguracji nowego roku akademickiego. Są wśród nas:

Pan **Maciej Płażyński**, marszałek Sejmu RP,

ks. biskup **Kazimierz Górny**, ordynariusz Diecezji Rzeszowskiej,

Prof. **Jerzy Zdrada**, dyrektor departamentu MEN w randze wiceministra,

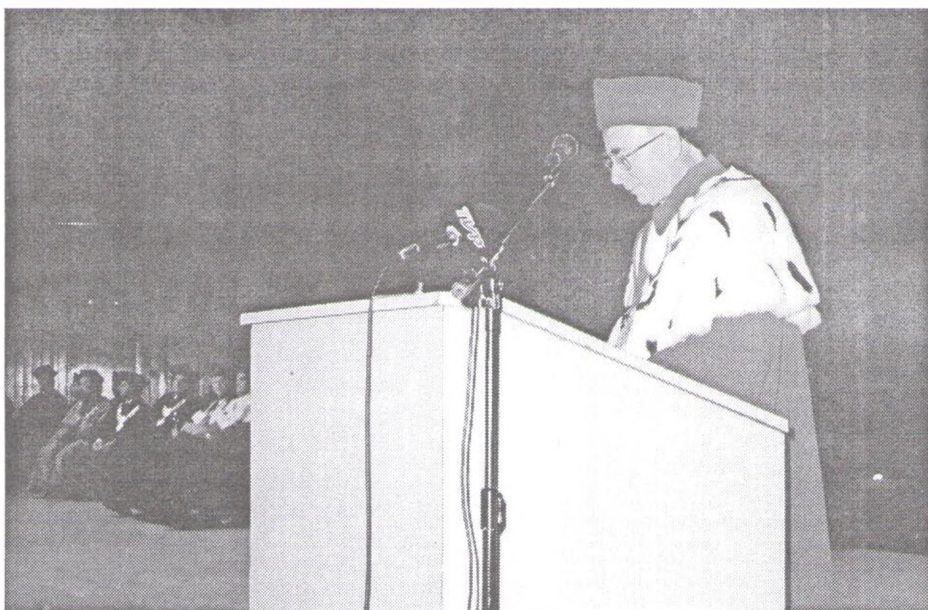
Pan **Marian Krzaklewski**, przewodniczący NSZZ „Solidarność”.

Witamy także delegatów ks. arcybiskupa **Jana Martyniaka**.

Witam serdecznie naszych dostojnych gości.

Witam także serdecznie parlamentarzystów kończącej się kadencji i nowo wybranych. **To Waszą zasługą jest Uniwersytet w Rzeszowie.** Mam nadzieję, iż Sejm i Senat tej kadencji szczególną opieką otoczą najmłodszą w Polsce uniwersytecką placówkę. W tym miejscu słowa szczególnie kieruję pod adresem senatorów: **Mieczysława Janowskiego i Jerzego Borcza.**

Pamiętamy o zaangażowaniu postów: **Stanisława Zająca, Aleksandra Bentkowskiego, Józefa Górnego, Mariana Krzaklewskiego, Wiesława Ciesielskiego, pani Ewy Treli, Mirosława Swoszkowskiego i wielu innych.**



Pierwszy rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego – prof. dr hab. T. Lulek podczas przemówienia inauguracyjnego.

Są dziś z nami gospodarze województwa i miasta Rzeszowa. Witam wojewodę podkarpackiego – **Zbigniewa Sieczkosia** i marszałka województwa podkarpackiego – **Bogdana Rzońcę**, gospodarzy miasta Rzeszowa – prezydenta **Andrzeja Szlachetę** i przewodniczącego Rady Miasta **Andrzeja Rylskiego**.

Od lat rzeszowskie uczelnie rozwijały współpracę z zagranicznymi uniwersytetami: witam naszych gości z Ukrainy, Słowacji, Rosji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych. **W imieniu władz Uniwersytetu zapewniam, że będziemy rozwijać to wszystko, co zostało przez uczelnie – reprezentantów bliskich nam uczelni zagranicznych.**

Serdecznie witam przedstawicieli polskich uniwersytetów na czele z profesorem **Andrzajem Chwalbą**, prorektorem UJ, uniwersytetu matki, z której dóbr wszyscy korzystamy. Witam prof. **Zbigniewa Ślipka**, rektora Akademii Rolniczej z Krakowa i prof. **Tadeusza Markowskiego**, rektora Politechniki Rzeszowskiej. Cieszę się, iż z nami dziś jest prof. **Jan Pomorski**, prorektor UMCS. Witam rektorów i prorektorów wszystkich uczelni, które odpowiedziały na nasze zaproszenie.

Święto Uniwersytetu Rzeszowskiego traktujemy w szerszym wymiarze, jako radość całego szkolnictwa wyższego.

Słowa powitania kieruję również do Senatu akademickiego, do moich najbliższych współpracowników, do ogółu pracowników, a nade wszystko do studentów wszystkich kierunków i lat studiów. Najgoręcej witam studentów lat pierwszych, którzy za chwilę, przez akt immatrykulacji, zostaną włączeni do społeczności uniwersyteckiej. Pozdrawiam ich rodziców i gratuluję im, że ich córki i synowie na progu

XXI wieku rozpoczną studia właśnie na Uniwersytecie Rzeszowskim.

**WYSOKI SENACIE,
DOSTOJNI GOŚCIE,
PANIE I PANOWIE STUDENCI!**

Uniwersytet Rzeszowski, jako 17 uniwersytet polski, nie pojawił się na zasadzie deus ex machina, choć jego powstanie przypięczętowała wola polityczna, jednomyślna i zgodna. Uniwersytet Rzeszowski zrodził się z dawno uświadomionej potrzeby i konieczności intelektualnego doinwestowania regionu, w przeszłości bardzo zaniedbanego, nazywanego Polską B, a nawet C. Właśnie tutaj, na Podkarpaciu, wytworzyła się w wyniku II wojny światowej i porządku jałtańskiego pewna „próżnia akademicka” pomiędzy Krakowem i Lwowem, którą należało wypełnić. Zaczęło się to w latach pięćdziesiątych od kreowania wyższego szkolnictwa technicznego. Dzisiejsza Politechnika Rzeszowska jest dzieckiem tamtego czasu.

5 listopada 1963 roku radosne *Gaudeamus* zabrzmiało w rzeszowskim Studium Terenowym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, a w dwa lata później w naszym mieście rozpoczęła działalność samodzielna Wyższa Szkoła Pedagogiczna. To są nasze korzenie. W maju obecnego roku obchodziliśmy 35-lecie istnienia tej zasłużonej placówki naukowo-dydaktycznej. Księga dyplomów magisterskich notuje ponad 22 tysiące nazwisk. Od niejakiego czasu zapełniają się strony księgi dyplomów doktorskich, a na Wydziale Socjologiczno-Historycznym przeprowadza się przewody habilitacyjne. Za tym skrótem myślowym kryje się wielki wysiłek organizacyjny, naukowy i dydaktyczny instytucji i jednostek. Im wszystkim dziękuję na początku nowej drogi. Wielu z animatorów i zwykłych, prawie ano-

PIERWSZA INAUGURACJA NA UNIWERSYTECIE RZESZOWSKIM

INAUGURACJA 2001/02 PRZEMÓWIENIE REKTORA *cd.*

nimowych pracowników uczelni-matki śpi – jak pięknie powiedział Kochanowski – „snem nieprzespanym”. Wspominam ich dzisiaj z wdzięcznością: Niech mają pokój! A weteranom kłaniam się nisko.

We wczesnych latach siedemdziesiątych dwie uczelnie, techniczna i pedagogiczna nie mogły sprostać rosnącym potrzebom społecznym. Wyłoniła się konieczność fundowania nowych bytów. Tak powstała rzeszowska Filia UMCS w Lublinie ze studiami administracyjnymi, a później prawniczymi i ekonomicznymi oraz Wydział Zamiejscowy Akademii Rolniczej w Krakowie. To są również nasze korzenie, nie tylko lokalne, ale i transregionalne. Ciężar zapewnienia materialnych podstaw nowym placówkom spadł na ówczesne władze wojewódzkie i miejskie, które – trzeba to przyznać bezstronnie – z zadania wywiązały się nienagannie, hamując nawet rozwój starszego rodzeństwa, a więc WSI i WSP.

Już wtedy jednak myślano o „ośrodku akademickim”, a zatem o integracji, która miała się skupić wokół dwu biegunów: technicznego i humanistycznego. Warunki ekonomiczne kraju, a nade wszystko braki kadrowe stanęły na przeszkodzie realizacji ambitnych planów. **Dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych i w ostatniej dekadzie wieku XX sprawa powołania Uniwersytetu w Rzeszowie stała się przedmiotem wielkiej debaty – także publicznej – i konkretnych działań.** Takie działania były niestrudzenie podejmowane przez kolejnych rektorów WSP, a więc profesorów A. Woźniackiego, D. Markowskiego, J. Lipca, M. Bobrana, K. Sowy i, w ostatnich dwóch kadencjach, rektora W. Bonusiaka.

Nie byłoby Uniwersytetu Rzeszowskiego, gdyby nie wysiłek środowiska naukowego, wspierającej jego przyśpieszony rozwój Fundacji Rozwoju Ośrodka Akademickiego, gospodarzy województwa podkarpackiego i miasta Rzeszowa. **Wszystkim, którzy w przeszłości i teraz dołożyli starań do urzeczywistnienia idei powstania Uniwersytetu Rzeszowskiego z serca dziękuję.**

Trzeba tu wspomnieć zabiegi parlamentarzystów z Podkarpacia w ostatniej kadencji, z różnych klubów parlamentarnych. Wymienię tu wicemarszałka **S. Zająca**, posłów **A. Bentkowskiego**, **J. Górniego**, **W. Ciesielskiego**, **M. Krzaklewskiego**, **M. Swoszowskiego**, **A. Śnieżka**, senatorów **M. Janowskiego** i **J. Borcza**. Wielkim orędownikiem uniwersytetu był JE ks. biskup **Kazimierz Górny** z diecezji rzeszowskiej. Dużą rolę odegrali też przedstawiciele władz samorządowych i lokalnych, a więc kolejni prezydenci miasta Rzeszowa, Panowie doktorzy **M. Janowski** i **A. Szlachta**, wojewoda **Z. Sieczkoś**

oraz marszałek **B. Rzońca**, jak też liczni **starostowie i wójtowie**. Szczególne słowa uznania chciałbym również skierować do **prof. J. Zdrady**, który, jako minister, niestrudzenie dbał o wysoki poziom akademicki mającego powstać uniwersytetu, niezależnie od personalnych i merytorycz-



Goście uroczystości inauguracyjnej, pierwszy z prawej Mirosław Swoszowski – poseł sprawozdawca ustawy sejmowej o powołaniu UR, obok posłanka Ewa Trela, dyrektor Filharmonii Rzeszowskiej Wirgiliusz Gołębek, marszałek Sejmu RP Maciej Płażyński i prezydent m. Rzeszowa Andrzej Szlachta.

nych zawirowań procesu legislacyjnego.

Gwoli prawdy, muszę w tym miejscu zaznaczyć, że zarówno droga do powstania Uniwersytetu, jak też jego pierwsze kroki nie były łatwe. Cięży bowiem nad nami swoisty „grzech pierworodny”, jakim jest fakt, iż nie spełniamy wszystkich wymagań Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej. Nawet jeżeli spełniamy globalne wymagania odnośnie liczby samodzielnych pracowników naukowych, to ciągle mamy za mało uprawnień do nadawania stopni naukowych, w szczególności praw do habilitacji. I nie tłumaczy nas fakt, że chyba żaden z powstających nowych uniwersytetów nie spełniał tych wymagań, szczególnie na początku swej działalności. Dodatkowo, jednomyślność klasy politycznej Podkarpacia doprowadziła do mniemania jakoby decyzja utworzenia Uniwersytetu Rzeszowskiego „miała charakter polityczny”. Istotną rolę odgrywało tu stanowisko Ministerstwa Edukacji Narodowej, postrzeganego jako merytoryczna przeciwwaga polityków. MEN proponował utworzenie uniwersytetu na bazie połączenia wszystkich państwowych szkół wyższych w Rzeszowie, w tym Politechniki Rzeszowskiej. Natomiast społeczność Politechniki Rzeszowskiej uważała, że posiada ona

wystarczającą tradycję i odrębność, aby istnieć jako samodzielna uczelnia Podkarpacia. Ta kontrowersja zakłóciła nieco i przedłużyła proces legislacyjny. Szczęśliwie, w obrębie zarówno klasy politycznej, jak i Ministerstwa, znalazło się dość dobrej woli, aby doprowadzić do utworzenia Uniwersytetu. Należy tu zaznaczyć, że Politechnika zawsze sprzyjała idei Univer-

sytetu, choć widziała się jako uczelnia niezależna.

Stało się więc tak, że jesteśmy osobno: mamy w Rzeszowie zarówno Uniwersytet jak i Politechnikę. Razem, bylibyśmy uczelnią dużą i silną. Osobno mamy dwie niezależne struktury i szeroki front możliwego rozwoju. Jestem optymistą i widzę, że przed obydwojema naszymi uczelniami stoi szansa konstruktywnej współpracy, lub, w języku mechaniki kwantowej, interferencji wzmacniającej całe środowisko akademickie Rzeszowa. Niezależność struktur, wraz z dobrą wolą i roztropnością społeczności obu uczelni, może doprowadzić do wspólnych inicjatyw, kreujących wzrost potencjału intelektualnego, rozszerzenia i pogłębienia zakresu badań oraz powiększenia oferty dydaktycznej. A przed Rzeszowem stoją poważne zadania w różnych dziedzinach wiedzy. Wspomnę tu, dla przykładu, matematykę, fizykę, chemię czy ekonomię. **Kieruję więc do siostrzanej Politechniki otwartą dłoń do współpracy dla dobra Podkarpacia. Deklaruję też pełną gotowość do podobnej współpracy ze wszystkimi szkołami wyższymi na Podkarpaciu. W szczególności, wspólnie możemy zapewnić dobry poziom studiów magisterskich w specjalnościach ważnych dla regionu.**

HISTORYCZNA INAUGURACJA NA UNIWERSYTECIE RZESZOWSKIM

Z definicji uniwersytetu i wielowiekowej tradycji, sięgającej czasów Kazimierzowskich i Jagiellońskich oraz świątłych rektorów, jak np. Paweł Włodkowic, wynikają jego zadania badawcze, dydaktyczne i wychowawcze. Teraźniejszość i przyszłość wspiera się na przeszłości. Miał rację Mickiewicz kiedy przez usta Konrada wołał w Wielkiej Improwizacji:

... *Mam tych skrzydeł dwoje; [...]*

*Lewym o przeszłość,
prawym o przyszłość uderzę.*

Przeszłość naszego Uniwersytetu to liczące się osiągnięcia badawcze w wielu dziedzinach nauki, to kapitał moralny, którego nie można roztrwonić. Myślę o wzorach takich choćby, jak profesor trzech uniwersytetów: poznańskiego, wileńskiego i krakowskiego – Stanisław Pigoń, którego księgozbiór domowy trafił do Rzeszowa, a wraz z nim przesłanie dla „wyżej kształcącej się młodzieży” i uczonych, którym wypadło tu pracować. Przesłanie to, poświadczone licznymi pracami, formułowane *expressis verbis* w wystąpieniach publicznych i w prywatnej korespondencji, mówi o fundamentalnych obowiązkach społeczności uniwersyteckiej: **służyć i poszukiwać prawdy, rzetelnie i odpowiedzialnie wykonywać swe obowiązki, trzymać się zasad moralnych, pracować ofiarnie dla Ojczyzny, z poszanowaniem jej historii, jej kultury, jej wkładu do europejskiego i światowego dziedzictwa.**

Formułując przesłania dla Uniwersytetu Rzeszowskiego, który działalność swą rozpoczyna na progu XXI wieku, odwołujemy się do tradycji wynikającej z Pigońskiej biografii, ale zdajemy sobie sprawę z uwarunkowań czasu, w którym przychodzi nam żyć i działać. A jest to czas przemocy, agresji, zaniku dobrych obyczajów i norm od wieków uznawanych za właściwe. Symptomów tych groźnych chorób nie ustrzegło się środowisko uniwersyteckie, choć oczywiście skala ich jest mniejsza niż gdzie indziej. Wyznaczają one jednak kierunek naszych działań. Nakazują dbać o wysoki poziom wszystkich zajęć uniwersyteckich, badawczych i dydaktycznych, o rzetelność i zdyscyplinowanie, o kulturę wzajemnych odniesień, przejawiającą się także w języku. Niech nasza społeczność podejmie wysiłek wykreowania wizerunku uczonego i studenta zbliżonego do ideału, niech w wizerunek ten będą wpisane cnoty, które sugerował Cyprian Norwid. W 180. rocznicę urodzin poety-myśliciela i surowego moralisty warto przypomnieć choć jedno z jego marzeń:

*Do tych, co mają tak za tak – nie za nie –
Bez światło-cienia...*

Tęskno mi Panie...

Nie waham się nawoływać do odnowy duchowej naszego życia w myśl Norwidowskiego paradygmatu. Niech jego marzenia staną się naszymi marzeniami! **Jeżeli nie zdołamy się uporać ze Złem, a więc**



Sala Filharmonii Rzeszowskiej była wypełniona do ostatniego miejsca gośćmi, pracownikami, studentami i ich rodzicami. Na pierwszym planie poseł Aleksander Bentkowski, założyciel FROA, bez którego nie byłoby dzisiejszej uroczystości. W drugim rzędzie JE ks. bp K. Górny – orędownik sprawy Uniwersytetu.

z kłamstwem, egoizmem, cynizmem, pychą i prywatą, jeśli zwątpimy w zwycięstwo Dobra i poddamy się działaniom destrukcyjnym, nie osiągniemy celu, który przyświecać winien każdemu uniwersytetowi, a nowemu w szczególności.

Taki program ośmielał się szkicować na początku nowej drogi. Oczywiście, musi on mieć przełożenie na działania organizacyjne, politykę kadrową, programy nauczania i preferencje wychowawcze.

Należy więc dotożyć starań, by proces scalania organizmów, pracujących dotąd według innego rytmu nie trwał zbyt długo, by nauczyciele akademicy, studenci wszystkich wydziałów i kierunków oraz pracownicy administracji i obsługi rychło poczuli się jedną rodziną. Nie jest to sprawa łatwa, głównie z powodów psychologicznych, konieczności przełamywania nawyków i przyzwyczajzeń. Przy dobrej woli jednak – jak sądzę – uda się tę przeszkodę usunąć. Szczególnej troski organizacyjnej, a także doinwestowania kadrowego wymagają wydziały prawa i administracji, ekonomii, a także te wydziały i kierunki studiów, które bliskie są uzyskania praw habilitowania i doktoryzowania. Zdaję sobie sprawę z tego, że realizacja choćby tego jednego zadania, a przecież nie można zupełnie pominąć tysiąca innych spraw, wymaga dłuższego czasu, głębokiego namysłu i wysiłku zbiorowego. **Dlatego apeluję do całej społeczności akademickiej o aktywne i konstruktywne udział w transformacji, o sprawne przeprowadzenie wyborów do organów kolegialnych i jednoosobowych, a jednocześnie o niezaniebdywanie obowiązków podstawowych, wynikających ze zwykłych przydziałów czynności.**

W tym wielkim dziele wypadnie nam się wznieść ponad interesy grupowe i indywidualne, ponad sympatie i antypatie politycz-

ne, ponad przyporządkowania ideologiczne. **W ostatecznym rachunku musi się wziąć pod uwagę twórczą myśl, autorytet moralny, zdolności organizacyjne, doświadczenie, otwartość na dialog, gospodarność, poczucie odpowiedzialności i zwykłą życzliwość dla ludzi, a także nieustępliwość wobec wszelkich patologii społecznych.** Zdaję sobie sprawę z tego, że spełnienie tych wszystkich warunków może być trudne, ale wiem, i z całym przekonaniem to podkreślam, że postępowanie według podanego wyżej paradygmatu jest wielką szansą dla naszego Uniwersytetu.

Żeby sprostać oczekiwaniom i potrzebom – mówiło się o nich we wniosku o powołanie uniwersytetu i podczas debaty sejmowej – wyartykułował je również prezydent Aleksander Kwaśniewski w przemówieniu towarzyszącym podpisaniu Ustawy, należy nie tylko uporządkować i wzmocnić dotychczasową strukturę w obrębie sześciu wydziałów. Należy również myśleć o powiększeniu oferty edukacyjnej, o dostosowywaniu jej do aktualnych potrzeb kraju i regionu. Współczesność wymusza konkurencyjność. Musimy się z tym liczyć i odpowiednio reagować na potrzeby, by tak rzec, rynku edukacyjnego. Ale nie wolno nam zapominać o pryncypiach. Często bowiem za parawanem modnych, ale pustych nazw, kryją się bardzo tradycyjne treści i metody nauczania. Nie tak chcemy zwiększać atrakcyjność oferty edukacyjnej. Chcemy uczciwie i rzetelnie – powtarzam to kolejny raz – rozwijać badania naukowe, głównie podstawowe, ale przecież nie będziemy się uchylać od potrzeb chwili i potrzeb rzeczywistego specyficznego regionu. Obecny dorobek w tym zakresie nie jest mały. Mamy bogaty dorobek w badaniu historycznych, kulturowych, gospodarczych związków między Polską, Ukrainą i Słowacją. Tę tradycję badawczą wypadnie kontynuować i rozwijać. ➔

PRZEMÓWIENIE REKTORA *cd.*

Proszę mi wybaczyć, że zrezygnuję z tworzenia pełnego katalogu spraw, które zazwyczaj porusza rektor w przemówieniu inauguracyjnym. Może nawet katalog taki, skonstruowany przez rektora krótkiej, przejściowej kadencji, byłby niestosowny i mógłby być odczytany jako uzurpacja.

Nie mogę wszakże pominąć kwestii prymarnej – bytu Uniwersytetu Rzeszowskiego. Wspiera się on na budżecie przyznawanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Komitetu Badań Naukowych, na dochodach własnych, na pomocy Województwa Podkarpackiego i miasta Rzeszowa, na pomocy Fundacji Ośrodka Akademickiego w Rzeszowie. Środki te były i są niewystarczające. Teraz zwłaszcza musi się zintensyfikować praca około dokończenia budowy i wyposażenia Biblioteki Środowiskowej, a więc Biblioteki Uniwersyteckiej. To jest przecież podstawowy warsztat uczonych i studentów. Bez tego warsztatu, bez sprawnej, korzystającej z nowoczesnych, komputerowych technik obsługi czytelnika nie może być mowy o szybkim obiegu informacji i ich pełnym wykorzystaniu w procesie twórczym. Pomijam na razie uzasadnioną potrzebę budowy nowego domu studenckiego i potrzebę kosztownych remontów, choć myśl o nich musi być również naszą troską.

Poprawne funkcjonowanie Uniwersytetu Rzeszowskiego wymaga wzmocnienia kadry. Jest to również przedsięwzięcie tyle konieczne, co kosztowne.

Liczę więc na życzliwą ocenę naszych potrzeb i starań przez kompetentne władze państwowe, w szczególności zaś Ministerstwo Edukacji Narodowej i Komitet Badań Naukowych, liczę na dalszą pomoc władz samorządowych województwa i miasta, liczę na Fundację Rozwoju Ośrodka Akademickiego.

Na koniec pragnę zapewnić wszystkim – gości i społeczność akademicką – że dołożę wszelkich starań, by ziściły się nadzieje pokładane w Uniwersytecie Rzeszowskim, by działał on sprawnie i efektywnie, by preferowano w nim indywidualności tworzące szkoły badawcze, by dostrzegano i wyróżniano wybitnych studentów, by stara zasada *primus inter pares* – pierwszy wśród równych, nie była pustą formułą. Wszyscy, którzy pracują uczciwie i rzetelnie oraz osiągają bardzo dobre wyniki muszą mieć satysfakcję, muszą być dostrzeżeni i nagrodzeni, muszą stanowić wzór dla innych. Dotyczy to pracowników i studentów, dotyczy to wszystkich.

Niech Bóg błogosławi Uniwersytet Rzeszowski!

Quod felix, faustutum, fortunatumque sit! – Oby to było szczęśliwe, sprzyjające i pomyślne!

WIEK XXI – WIEKIEM BIOLOGII?

TOMASZ BILIŃSKI

MAGNIFICENCJO,
DOSTOJNI GOŚCIE,
SZANOWNI PAŃSTWO,
DROGA MŁODZIEŻY,

Wydaje mi się, że zaszczyt wygłoszenia tego wykładu, który spotkał przedstawiciela jednego z najmłodszych kierunków studiów naszej Uczelni jest wynikiem dość często wygłaszanego poglądu, że wiek XXI będzie „wiekiem biologii”. Jednak jak trafnie zauważył Stanisław Lem – przewidywanie kierunków rozwoju cywilizacji ludzkiej w perspektywie dłuższej niż jedna dekada jest zadaniem bardzo ryzykownym. Ryzyko to jednak podjąłem pod wpływem dokumentu Komisji Europejskiej zatytułowanego: „Ku strategicznej wizji nauk biologicznych i biotechnologii”, który został rozpowszechniony w Internecie 17 września. Pozwolę sobie zacytować wybrany fragment tego dokumentu. „**Wielu komentatorów wierzy, że nauki biologiczne i biotechnologia poprzedzone technologią informatyczną staną się podstawą dla powstania nowej, opartej na wiedzy ekonomii. Będą one posiadały olbrzymi potencjał zdolny do podniesienia jakości życia i spowodują dalszy rozwój ekonomiczny Europy w perspektywie najbliższych dziesięciu lat**”.

Do tego dokumentu powrócę pod koniec wykładu.

Można by zadać pytanie, dlaczego biologia będąca jedną z najstarszych nauk dopiero obecnie przeżywa okres swojego rozkwitu, choć od dawna było wiadome, że może rozwiązać wiele problemów nękających ludzkość.

Choć obecnie wiemy, że żywe organizmy zbudowane są z tych samych pierwiastków co świat nieożywiony i podlegają tym samym prawom fizyki, intuicyjnie wyczuwamy, że istoty żywe są czymś wyjątkowym. Jedną z cech odróżniających organizmy żywe od materii nieożywionej jest ich niezwykle skomplikowana budowa.

Dla przykładu nasz organizm może zawierać do 40.000 różnych rodzajów białek, a białka są zbudowane z już od około stu do kilku tysięcy cegiełek budulcowych, którymi są aminokwasy. Tych z kolei jest 20 rodzajów. Białka są w dodatku niezwykle wrażliwe na działanie wielu czynników fizycznych i chemicznych.

Z tych względów klasyczne metody analizy chemicznej okazały się nieprzydatne dla badania budowy tych związków. Prawie cały wiek zajęło opracowanie nowych, chemicznych i fizycznych metod badawczych pozwalających na poznanie budowy związków biologicznych i poznanie podstawowych procesów zachodzących w naszym organizmie. Dopiero jednak ostatnia dekada ubiegłego wieku była okresem wielkiego przełomu w badaniach biologicznych.



Prof. dr hab. T. Biliński, autor wykładu inauguracyjnego

Gdyby analizować żywy organizm w odezwaniu od jego otoczenia, to moglibyśmy sądzić, że nie podlega on prawom fizyki. Dotyczy to zwłaszcza drugiej zasady termodynamiki, która jest określana jako prawo wzrostu entropii. Entropia zaś jest miarą nieuporządkowania. W każdej minucie w żywej komórce obserwujemy zjawiska dokładnie odwrotne. Z prostych elementów powstają skomplikowane związki chemiczne i struktury, których nie obserwujemy w przyrodzie nieożywionej. Procesy przebiegające w organizmach żywych są wprost przykładem precyzji i ładu. Wyjaśnieniu tego fenomenu poświęcę kilka minut.

Przed około 150 laty James Maxwell postawił przed fizykami zagadkę znaną jako demon Maxwella. Ten wytwór wyobraźni fizyka dysponował dwiema komorami zawierającymi dwa rodzaje cząsteczek, które nazwiemy umownie jako „gorące” i „zimne”. Pozwalał on jedynie cząsteczkom gorącym na przenikanie przez otwór dzielący dwie komory. Doprowadziło to w konsekwencji do ogrzania jednej z komór, a schłodzenia drugiej. James Maxwell zadał pytanie: czym dysponował demon, by dokonać czynu niezgodnego z drugą zasadą termodynamiki? Dylemat ten po wielu latach rozwiązał Leo Schillard wyjaśniając, że demon dysponował informacją na temat energii cząsteczek i jakbyśmy to sformułowali obecnie – każdorazowo wydatkował 1 bit informacji otwierając oienko dzielące komory, gdy zauważył zbliżanie się cząsteczki gorącej.

Jaki związek ma informacja ze zjawiskiem życia?

Tegoroczny maturzysta, a tych mamy tak wielu na tej sali, bez trudu wskaże na czą-

WYKŁAD INAUGURACYJNY NA UNIWERSYTECIE RZESZOWSKIM 2001/2002

steczkę DNA jako nośnik informacji w biologii. Takie rozumienie roli informacji w biologii, choć powszechne, jest jednak zbyt jednostronne.

To w pierwszym rzędzie cząsteczki białek, stanowiące większość składników chemicznych komórki obdarzone są niezwykle precyzyjną informacją, która pozwala im na dokonywanie wyboru tylko jednego jedyne go typu cząsteczek, z którymi mogą reagować spośród tysięcy cząsteczek, z jakimi się stykają w swoim otoczeniu. Takiej precyzji nie posiadał demon Maxwella.

Białka są w konsekwencji niezwykle wyspecjalizowane, co oznacza że ich funkcja jest ograniczona w zasadzie do pojedynczego procesu. Natomiast tysiące różnorodnych białek, jakie wchodzi w skład naszego organizmu pozwalają na wypełnianie przez nie łącznie wszystkich prawie funkcji będących atrybutami życia. Nasz organizm jest zatem zasiedlony przez tysiące perfekcyjnych demonów Maxwella.

Z kolei informacja o budowie wszystkich tych białek zapisana jest w postaci liniowej w cząsteczce kwasu dezoksyrybonukleinowego DNA. Dla jej odczytania niezbędna jest znowu rzesza innych białek i niektórych cząsteczek kwasu rybonukleinowego.

Opublikowanie w grudniu ubiegłego roku prawie pełnej sekwencji DNA człowieka można w wielkim uproszczeniu porównać do wydrukowania książki zawierającej wszystkie możliwe dokumentacje, potrzebne do zbudowania jakiegos niezwykle skomplikowanego urządzenia. Obliczono, że genom człowieka zawiera tyle znaków, ile zajęłaby książka odpowiadająca 300 typowym tomom. Biorąc pod uwagę fakt, że każda litera tej książki była wielokrotnie sprawdzana zapanowanie nad taką ilością informacji byłoby niemożliwe bez potężnych maszyn liczących i odpowiednich programów komputerowych.

Postęp nauki wymagał utworzenia nowych pojęć, których nie znajdują Państwo w podręcznikach szkolnych. Te pojęcia to: genom, genomika, proteom, transkryptom czy metabolom.

Na obecnym etapie rozwoju biologii molekularnej, który określamy jako erę postgenomiki naukowcy są skoncentrowani na kilku kierunkach badań. Jednym z nich jest określenie funkcji tych genów, których rola jest na razie nieznaną. W wyniku tych badań poznamy też nasz proteom, czyli kompletną listę możliwych do zsyntetyzowania białek danego organizmu.

Pozwoli to wkrótce na określenie tego, co w naszym organizmie mieści się w normie dla gatunku Homo sapiens, a co oznacza potencjalnie groźne odstępstwo. Już obecnie zidentyfikowano wiele genów, które w przypadku zmian mutacyjnych prowadzą do poważnych chorób. Drugi kierunek badań to określenie, do jakich zasobów informacji sięga komórka naszego organizmu w ściśle określonych warunkach, na



Powyżej: JM Rektor oraz Senat UR podczas inauguracji roku akademickiego na scenie Filharmonii Rzeszowskiej. Do uroczystego *Gaude Mater Polonia* poprzedzającego wykład inauguracyjny przygotowuje się Chór Uniwersytecki.

przykład pod wpływem określonych bodźców. Określamy to jako transkryptom.

Nadal ten zasób informacji może okazać się niewystarczający na przykład dla postawienia precyzyjnej diagnozy w przypadku różnorodnych zaburzeń metabolicznych. Musimy zatem poznać metabolom, czyli całościowy obraz stanu naszego organizmu.

Wróćmy do wizji przyszłości. Rozwój biologii rozumianej w dokumencie Komisji Europejskiej jako zespół nauk biologicznych o charakterze eksperymentalnym stworzył pod koniec XX wieku podstawę dla powstania biotechnologii. Ten termin obejmuje przede wszystkim takie techniki jak inżynieria genetyczna, klonowanie, produkcja przeciwciał monoklonalnych, testy genetyczne, terapia genowa i biokataliza.

Techniki te pozwolą na opracowanie nowych metod diagnostycznych i leczniczych, pozwalających na zwalczanie chorób, wobec których jesteśmy obecnie bezradni. Ochrona zdrowia będzie koncentrowała się głównie na profilaktyce i metodach leczenia dostosowanych do potrzeb jednostki.

Przewiduje się też, że przemysł chemiczny i przetwórczy zacznie odchodzić od tradycyjnych, zagrażających środowisku technologii i zastąpi je znacznie skuteczniejszymi i tańszymi metodami biotechnologicznymi. Eksperti Komisji Europejskiej przewidują, że rozwój biotechnologii będzie ze względów ekonomicznych możliwy jedynie wokół tzw. centrów doskonałości tworzonych na bazie najsilniejszych ośrodków badawczych.

Zastosowanie praktyczne niektórych metod biotechnologii wywołuje jednak częste protesty.

Dla przykładu problemy etyczne dotyczą zabronionego już w Europie klonowania istot ludzkich. Pojawiają się obawy doty-

czące potencjalnego nadużywania metod diagnostyki genetycznej.

Oddzielnym problemem staje się coraz powszechniejsze stosowanie zmodyfikowanych genetycznie organizmów. Nie ulega jednak wątpliwości, że te protesty zanikną, gdy pojawi się druga generacja tych organizmów, których powstanie nie będzie motywowane jak dotychczas jedynie chęcią zysku. Wydaje się, że stworzenie wytrzymałych na trudne warunki środowiska odmian roślin i ras zwierząt może złagodzić problem głodu i niewłaściwego odżywiania się społeczeństw krajów rozwijających się.

Na tym powinienem zakończyć ten wykład.

Jednakże wydarzenia w Nowym Jorku i Waszyngtonie uprzytomniły nam, że nie wszystkie problemy możemy rozstrzygnąć posługując się techniką. W rękach terrorystów znajduje się prawdopodobnie broń biologiczna, chemiczna i być może jądrowa. By zapobiec jej użyciu ludzkość musi nauczyć się rozwiązywać problemy, wobec których nauki przyrodnicze i technika są bezradne. Musimy zrozumieć siebie samych, korzenie swoich zachowań, źródła lęków i nauczyć się rozwiązywać problemy społeczne. Tutaj otwiera się olbrzymie pole do działania dla specjalistów w zakresie nauk humanistycznych, społecznych i ekonomicznych.

Nauka jednak może jedynie postawić diagnozę. O naszych losach ostatecznie zadecydują politycy. Bez zrozumienia przez nich potrzeby solidarności z biednymi, niesienia im pomocy oraz uszanowania różnic kulturowych i światopoglądowych nikt nie będzie mógł czuć się bezpiecznym nawet we własnym domu.

Wydaje się, że w tych trudnych czasach kluczową dla przyszłości świata rolę będą odgrywali również ci, którzy ukształtują umysły i serca ludzi.

GAUDEAMUS NA UNIwersYTECIE RZESZOWSKIM

11 października 2001 r. miała miejsce pierwsza w historii Uniwersytetu Rzeszowskiego inauguracja roku akademickiego. W tym szczególnym dniu uroczystości inauguracyjne rozpoczęła Msza św. celebrowana pod przewodnictwem ks. bpa Kazimierza Górnego przez kapłanów związanych z Uniwersytetem i duszpasterzy akademickich Rzeszowa. Obecny był także ks. Bogdan Stepan, delegat ks. abpa Jana Martyniaka, biskupa Archidiecezji Przemysko-Warszawskiej obrządku grekokatolickiego. Homilię wygłosił ks. dr prałat Wiesław Szorek, wikariusz biskupi ds. formacji kapłańskiej, który m. in. mówił: „Uniwersytet winien być oddanym i wiernym sługą mądrości zdobywanej i przekazywanej, która nie tylko informuje, ale i formuje. Skarbem i powinnością służącemu człowiekowi Uniwersytetu jest prawda. Wreszcie Uniwersytet winien być heroldem nadziei dla współczesnego świata”.

Uroczystość uświetnił Chór Uniwersytetu Rzeszowskiego pod dyrekcją dr hab. prof. UR Marty Wierzbieniec, oraz śpiew solistki, mgr Stanisławy Mikołajczyk-Madej z IM UR.

Po Mszy św. zebrani w uroczystym pochodzie przeszli ulicami miasta z najstarszej świątyni Rzeszowa – Kościoła Farnego – do Filharmonii Rzeszowskiej, gdzie miała miejsce historyczna inauguracja.

„Z radością dowiaduję się o tym, że w tych dniach rozpoczyna swoją działalność naukową nowy polski Uniwersytet. Jest to znaczące wydarzenie dla całego świata nauki i kultury. Ufam, że ta nowa uczelnia będzie się stale rozwijać i stanie się uznanym ośrodkiem naukowym. Proszę o przekazanie pozdrowienia panu profesorowi Tadeuszowi Lulkowi” – życzył rzeszowskiemu środowisku naukowemu Papież Jan Paweł II, którego list odczytał ordynariusz diecezji rzeszowskiej, ks. bp. Kazimierz Górny. – Cieszę się, że największy żyjący Polak również pamiętał o powstaniu naszego Uniwersytetu – wzruszył się rektor Lulek. Zebrani wysłuchali słów Ojca Św. na stojąco.

Wszystko to wydarzyło się podczas uroczystej inauguracji pierwszego roku akademickiego, z której relację przytaczamy poniżej.

– Z wzruszeniem i świadomością „chwili osobliwej” rozpoczynam święto blisko dwudziestopięciotysięcznej społeczności akademickiej. Dziś udało wypełnić się próżnię, jaka w środowisku naukowym wytworzyła się pomiędzy Krakowem i Lwowem. Rzeszów ma Uniwersytet – cieszył się profesor Tadeusz Lulek, pierwszy rektor UR. – Witam studentów i ich rodziców. Gratuluję im, że ich synowie i córki rozpoczną studia właśnie u nas – powiedział podczas uroczystości, która odbywała się w rzeszowskiej Filharmonii. Jego wystąpienie spotkało się z wielkim aplauzem zgromadzonych, a fala braw trwała kilka minut.



SEKRETARIAT STANU

SEKCJA PIERWSZA - SPRAWY OGÓLNE

Watykan, 8 października 2001 r.

Jego Ekscelencja,

Ks. Biskup Kazimierz GÓRNY

Ordynariusz Rzeszowski

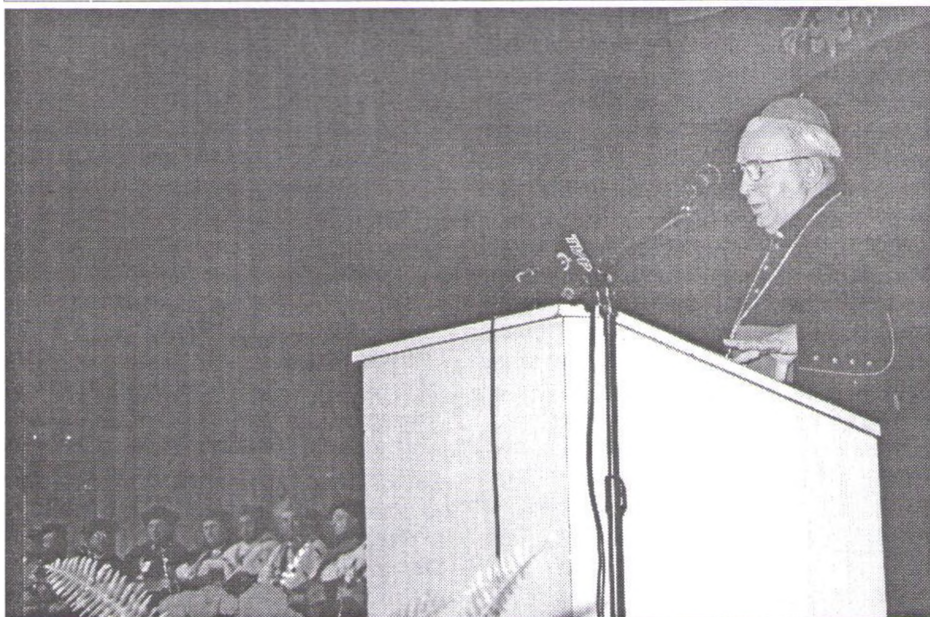
Rzeszów

Z radością dowiaduję się, że w tych dniach rozpoczyna swoją działalność naukową i dydaktyczną nowy polski uniwersytet – Uniwersytet Rzeszowski. Jest to znaczące wydarzenie zarówno dla miasta Rzeszowa i Podkarpacia, jak również dla całego polskiego świata nauki i kultury. Każdy bowiem uniwersytet, choć administracyjnie związany z określonym regionem, jest nie tylko centrum kształtowania i promocji rodzimego dziedzictwa szeroko pojmowanej cywilizacji, ale także miejscem pogłębionej refleksji i wymiany myśli, której owoce ubogacają inne ośrodki naukowe, środowiska twórcze oraz społeczności poszczególnych krajów i całej rodziny ludzkiej.

Ufam, że ta nowa Uczelnia, która wyrasta z tradycji rzeszowskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, lubelskiego Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej i krakowskiej Akademii Rolniczej, będzie stale się rozwijać, stając się uznanym ośrodkiem naukowej, kulturalnej i duchowej formacji polskich elit.

Proszę drogiego Księdza Biskupa o przekazanie mojego serdecznego pozdrowienia panu Rektorowi, profesorowi Tadeuszowi Lulkowi, Profesorom, Pracownikom naukowym i administracyjnym oraz wszystkim Studentom Uniwersytetu Rzeszowskiego. Na trud tworzenia i umacniania tej nowej Wspólnoty miłośników nauki i mądrości wszystkim z serca błogosławię.

Jan Paweł II, Papież



Bp K. Górny odczytuje posłanie Jana Pawła II.

PIERWSZA INAUGURACJA NA UNIWERSYTECIE RZESZOWSKIM

Nowa uczelnia to połączenie Wyższej Szkoły Pedagogicznej, filii UMCS z Lublina i Wydziału Zamiejscowego krakowskiej Akademii Rolniczej.

„Były takie momenty, kiedy obchodziliśmy jubileusze niepowołania uniwersytetu. Dlatego cieszę się ogromnie, że się udało” – wspominał w kulisach Bogdan Rzońca, marszałek województwa Podkarpackiego. Niewątpliwie jest to wydarzenie wyjątkowe nie tylko dla Rzeszowa. Przecież uniwersytet to jedno z najpiękniejszych dzieł Europy – dodawał Maciej Płażyński, marszałek Sejmu RP.

Głos zabierali także i inni znakomici goście, wśród których prym wiodli obecni i przyszli parlamentarzyści.

Według wielu stolica Podkarpacia jest na najlepszej drodze, by wkrótce stać się znaczącym ośrodkiem naukowym w kraju. – Zależy to od środowiska akademickiego i polityki władz. Uważam, że niebawem znacznie rozszerzone zostaną uprawnienia akademickie tego uniwersytetu a w konsekwencji będzie on już samodzielnie decydował o swoim rozwoju. Jest to cel, który dla grona tworzącego uniwersytet powinien być największy – mówił profesor Jerzy Zdrada, wiceminister edukacji, który jednocześnie obiecał, że MEN będzie w dalszym ciągu wspierało profesora Tadeusza Lulka i jego współpracowników.

– Uczynię wszystko co w mojej mocy, by hasło *Primus inter pares* (pierwszy wśród równych) nie było tylko łacińską paremią – deklarował rektor.

– Uniwersytet stwarza nowe możliwości i myślę, że będzie on dźwignią intelektual-



Wystąpienie marszałka Sejmu RP Macieja Płażyńskiego.

ną dla całego regionu – nie ukrywał radości Andrzej Szlachta, prezydent Rzeszowa.

Wojewoda rzeszowski Zbigniew Sieczkoś mówił: – Dzisiaj rozpoczynamy pierwszy rok na Alma Mater Resoviensis. Życzę wszystkim, którzy byli twórcami tego uniwersytetu, aby mieli nieustającą satysfakcję ze swojego dzieła. To zaiste dzieło wspaniałe, niech służy Podkarpaciu, niech służy młodzieży tak bardzo potrzebującej edukacji na poziomie

uniwersyteckim, a tak bardzo biednej, że nie stać jej na kształcenie gdzieś w centrum Polski lub za granicą. **To chluba Podkarpacia, mówiłem o tym i jestem z tego dumny. Życzę abyśmy wszyscy byli dumni z tego, co dzisiaj inaugurujemy.**

Z okazji naszego święta otrzymaliśmy wiele listów gratulacyjnych i życzeń, które zamieszczamy na dalszych stronach.

Radości nie skrywali także studenci I roku. To oni jako pierwsi przysięgali sumiennie zdobywać wiedzę i wywiązywać się z obowiązków określonych regulaminem studiów.

W przemówieniach zaproszonych gości padało wiele słów troski o Uniwersytet Rzeszowski oraz liczne deklaracje współpracy i wsparcia. Konkluzje mówców sprowadzały się do jednej myśli: **Dzisiejsze święto to ogromny sukces Podkarpacia, rektora nowej uczelni, rektorów i prorektorów „uczelni-założycieli” i całego środowiska uniwersyteckiego**

Profesor Antoni Sulek, doradca premiera rządu – człowiek pełen życzliwości dla naszych starań o uniwersytet – odczytał list gratulacyjny premiera J. Buzka.

Prof. dr hab. Andrzej Chwalba, prorektor UJ, odczytał list gratulacyjny JM Rektora prof. dra hab. Stanisława Ziejki.

JM Rektor Akademii Rolniczej im. Hugona Kollątaja w Krakowie, prof. dr hab. Zbigniew Ślipek życzył nam szczęśliwego startu i rozwoju.

JE ks. biskup K. Górny, ordynariusz rzeszowski mówił: „Ufam, że ta nowa uczelnia, która wyrasta z tradycji WSP w Rzeszowie, filii UMCS w Rzeszowie i Wydziału Zamiejscowego Ekonomii w Rzeszowie Akade-



Minister Jerzy Zdrada, wieloletni sojusznik Uniwersytetu, podczas swojego wystąpienia.



Doradca premiera, prof. Antoni Sulek odczytał tekst listu premiera J. Buzka i przekazał Uniwersytetowi *Księgę 10-lecia RP*. *Księgę* prezentuje dyr. M. Lipski.

PIERWSZA INAUGURACJA NA UNIWERSYTECIE RZESZOWSKIM 2001/2002

LISTA NAGRODZONYCH

**KRZYŻ OFICERSKI
ORDERU ODRODZENIA POLSKI:**

prof. dr hab. Jan Kida

**KRZYŻ KAWALERSKI
ORDERU ODRODZENIA POLSKI:**prof. dr hab. Andrzej Meissner
prof. dr hab. Józef Sowa**ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI**prof. dr hab. inż. Dorota Bobrecka-Jamro
dr Stanisław Domoradzki
prof. dr hab. Andrzej Kwolek
dr Józef Rejman**SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI**dr inż. Janina Błażej
pani Halina Balawejder
dr Andrzej Bonusiak
dr Dorota Pstrąg
dr inż. Zofia Sokolowicz
mgr inż. Mariusz Tejchman
dr Wojciech Walat**BRĄZOWY KRZYŻ ZASŁUGI**

pan Tadeusz Kot

**MEDAL KOMISJI
EDUKACJI NARODOWEJ**mgr Marian Gajdek
dr Joanna Kostecka
dr Krzysztof Kukuła
dr Hanna Krupińska-Łyp
dr hab. Leszek Woźniak
dr Zbigniew Wolf**NAGRODY INDYWIDUALNE
MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ
ZA PRACĘ DOKTORSKĄ:**dr Józef Cebulski Inst. Fizyki
dr Zbigniew Gomółka Inst. Techniki

cd. na nast str. 14



Minister Zdrada wręcza nagrodę dr. J. Cybulskiemu

Warszawa 11 października 2001 roku

PREZES RADY MINISTRÓW
RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ
JERZY BUZEKMagnificencjo Panie Rektorze,
Szanowne Panie i Panowie Profesorowie,
Drodzy Studenci,

z radością zwracam się dziś do społeczności Uniwersytetu Rzeszowskiego. Rad jestem, że Rzeszów ma swój własny Uniwersytet. Wasze święto jest również moim, byłem bowiem orędownikiem powstania tej uczelni. Wiem, jak ważną sprawą dla Was i dla miasta jest Uniwersytet oraz ile pracy i wyrzeczeń włożyliście Państwo w to, by mógł on powstać.

Uczelnia jest wspólnym dobrem całej społeczności akademickiej, a jej ranga i prestiż – owocem pracy profesorów i studentów. Własna *Alma Mater* to skarb, który wymaga pielęgnacji i duchowej siły – jestem pewien, że Wam jej nie zabraknie.

Powstanie Uniwersytetu jest ważnym wydarzeniem w życiu miasta i regionu. Jestem przekonany, że stanie się on chlubą całego Podkarpacia, miejscem kształcenia nie tylko specjalistów, ale i inteligencji, ogniskiem kultury wysokiej. Będzie on miejscem badań nad historią regionu, któremu Polska zawdzięcza galicyjskie tradycje obywatelstwa i osobę Wincentego Witosa. Uniwersytet, który powstaje w tym miejscu Polski, dokładnie w pół drogi między Krakowem a Lwowem, może czerpać z dorobku tych dwu wielkich ośrodków nauki i kultury. Ma też zobowiązanie – do umacniania więzi intelektualnych i społecznych między Polską a niepodległą Ukrainą.

Drodzy Studenci, zwłaszcza dziś immatrykulowani! Nauka w Uniwersytecie Rzeszowskim będzie dla Was ważnym etapem życiowej drogi. Przed Wami wielkie możliwości i wyzwania. Polska potrzebuje ludzi wykształconych i gotowych do pracy przy budowie swej przyszłości. Największym bogactwem narodów jest dziś wiedza, a uniwersytety są miejscem, w których rodzą się idee zmieniające świat. Od jakości zdobytego także przez Was wykształcenia i od wyników badań prowadzonych także na Waszej uczelni zależeć będzie miejsce Polski w świecie.

Drodzy Przyjaciele, początek roku akademickiego zbiega się z zakończeniem mojej czteroletniej służby na stanowisku Premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Były to lata ważne i dobre dla szkolnictwa wyższego w Polsce. Wasz Uniwersytet jest czwartym powołanym w tym czasie, powstała sieć państwowych wyższych szkół zawodowych, które pozwalają zdobyć wykształcenie młodzieży spoza wielkich miast, dalej rozwijają się ambitne uczelnie prywatne. Także reformę szkolnictwa średniego podjęliśmy z myślą o poprawie szans edukacyjnych całej młodzieży i lepszym jej przygotowaniu do studiów. Przygotowana jest nowa ustawa o szkolnictwie wyższym, a uchwalona przez Sejm nowelizacja rozpoczyna proces poprawy sytuacji materialnej pracowników szkół wyższych. Na tych fundamentach będą budować następne rządy.

Wszystkim profesorom, studentom i każdemu z ludzi pracujących na uczelni i dla uczelni posyłam serdeczne życzenia satysfakcji z pracy na Uniwersytecie Rzeszowskim.

Z poważaniem

PIERWSZA INAUGURACJA NA UNIwersYTECIE RZESZOWSKIM 2001/2002



RECTOR
UNIVERSITATIS IAGELLONICAE
CRACOVIENSIS

Kraków, 11 października 2001 r.

Jego Magnificencja
Prof. dr hab. Tadeusz Lulek
Rektor
Uniwersytetu Rzeszowskiego

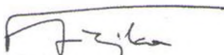
Wielce Szanowny Panie Rektorze,

Nie mogąc osobiście uczestniczyć w uroczystościach pragnę na ręce Jego Magnificencji złożyć najserdeczniejsze gratulacje w imieniu własnym oraz całej Wspólnoty Akademickiej Uniwersytetu Jagiellońskiego z okazji inauguracji działalności Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Powołanie do życia uczelni rzeszowskiej to zasługa wielu osób, którym przyświecała idea stworzenia w południowo-wschodniej Polsce silnego ośrodka akademickiego skupiającego potencjał i doświadczenie działających tu wcześniej uczelni. Uniwersytet Jagielloński od wieków był Matką Żywicielką powstających w Rzeczypospolitej nowych uniwersytetów i także dziś chce zapewnić o życzliwości Akademii Krakowskiej dla powstającej uczelni. Życzę więc, by Uniwersytet w Rzeszowie uzyskał mocną pozycję w polskim i europejskim życiu naukowo-badawczym i edukacyjnym. Pragnę równocześnie zapewnić, że inauguracja działalności nowego uniwersytetu to święto nie tylko rzeszowskiego środowiska naukowego, ale i całej polskiej.

Jeszcze raz proszę Jego Magnificencję i całą Wspólnotę Akademicką Uniwersytetu Rzeszowskiego o przyjęcie najlepszych życzeń sukcesów w dalszym rozwoju uczelni oraz radości, jaką niesie ze sobą odkrywanie prawdy o świecie i człowieku.




Prof. dr hab. Franciszek Ziejka

31-007 Kraków, ul. Gołębia 24
tel. +(48 12) 422 66 89, 422 10 33 w. 1143, 1170, fax +(48 12) 422 63 06, 422 32 29
e-mail: rektor@adm.uj.edu.pl

mii Rolniczej im. Hugona Kollątaja w Krakowie, będzie się stale rozwijać, stając się znanym ośrodkiem naukowym, kulturowym i duchowym formacji polskich elit (...) **Uniwersytecie wypłyn na głębie!**"

Od M. Krzaklewskiego studenci usłyszeli: „Zazdroszczę Wam. Gdybym kilkanaście lat temu mógł uczyć się w Rzeszowie, być może inaczej potoczyłoby się moje życie”.

W swym wystąpieniu serdeczne życzenia dla najmłodszego Uniwersytetu Rzeszowskiego przekazał prof. Jan Pomorski, prorektor UMCS: „Życzę Państwu wiele sukcesów w budowaniu pozycji i autorytetu Uniwersytetu w Rzeszowie w rodzinie uniwersytetów polskich i obiecuję, że UMCS będzie tu życzliwym wprowadzającym”.

JM Rektor PR prof. T. Markowski zapewniał o zawsze wyciągniętej do pomocy dłoni Politechniki Rzeszowskiej dla Uniwersytetu.

Podczas uroczystości inauguracyjnej zostały wręczone pracownikom i studentom UR odznaczenia, nagrody i wyróżnienia. I tak, w obecności JM Rektora, odznacze-



Nagrody wręcza wojewoda Z. Sieczkoś.

nia państwowe wręczał wojewoda podkarpacki Zbigniew Sieczkoś. Medale Komisji Edukacji Narodowej, nagrody indywidualne ministra Edukacji Narodowej oraz stypendia MEN dla najzdolniejszych studentów UR wręczał minister Jerzy Zdrada.

Z kolei rektor UR, prof. dr hab. T. Lulek wręczył pracownikom Uniwersytetu Rzeszowskiego Nagrody Rektora I i II Stopnia uzyskane za nominacje profesorskie, prace habilitacyjne oraz doktorskie.

W imieniu wyróżnionych głos zabrali: prof. Jan Kida i przedstawiciel samorządu studentckiego – Grzegorz Wilk.

Po uroczystym Gaude Mater Polonia prorektor, prof. UR dr hab. Adam Czudec poprowadził ceremonię immatrykulacji. JM Rektor, przez akt immatrykulacyjny, wprowadził do grona społeczności akademickiej najmłodszych jej członków, studentów pierwszego roku studiów, reprezentujących wszystkie wydziały i kierunki studiów na UR.

Reprezentację stanowiła grupa młodzieży, która osiągnęła najlepsze rezultaty na egzaminach wstępnych. →



Prorektor, dr hab. Adam Czudec, prof. UR podczas immatrykulacji studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego.

PIERWSZA INAUGURACJA NA UNIWERSYTECIE RZESZOWSKIM 2001/2002

ZYCZENIA NADEŚLANE

Z gabinetu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej **A. Kwaśniewskiego** otrzymaliśmy list z podziękowaniem za zaproszenie i informację, że w związku ze skomplikowaną sytuacją polityczną w świecie Pan Prezydent nie będzie mógł być dziś tu z nami.

Przy okazji Prezydent przekazuje „najmłodszym uczestnikom uroczystości, którzy w tym dniu stają się uczestnikami społeczności akademickiej gratulacje oraz życzenia, by osiągnęli postawione sobie cele i aby sprościli wyzwaniom nowego stulecia”.

Metropolita przemyski **Arcybiskup Józef Michalik** ze względu na udział w Rzymskim Synodzie Biskupów Świata, nie mógł uczestniczyć w naszej inauguracji, a w przekazanych życzeniach napisał: „Panu Rektorowi, Pracownikom Uniwersytetu i studentom życzę pomyślnej pracy, której dobre owoce będą potrzebne naszemu regionowi i całej Polsce”.

Ks. biskup senior Ignacy Tokarczuk, napisał, że ze względu na stan zdrowia (jest w okresie rekonwalescencji) nie może przyjechać do Rzeszowa. Zapewnił, że duchowo jest z nami i przekazał całej społeczności akademickiej gratulacje i życzenia.

Życzenia przekazali nam też biskupi z sąsiednich diecezji: **ks. biskup Wacław Świerżawski**, biskup sandomierski Senatowi, profesorem uczelni i całej akademickiej społeczności życzył pomyślności, by twórczy wysiłek i wiedza służyły dobru nas wszystkich.

Ks. biskup Wiktor Skworec, biskup tarnowski napisał, że powstanie Uniwersytetu poszerza ofertę stosunkowo łatwo dostępnych i tanich studiów w naszym regionie. Takie działania cieszą się życzliwością i błogosławieństwem Kościoła.

Ks. biskup Jan Śrutwa, biskup zamojsko-lubaczowski pragnie, aby spełniły się zamierzenia związane z posiadaniem przez Rzeszów Uniwersytetu.

Prof. **Andrzej Pelczar**, przewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego życzył Wysokiemu Senatowi i całej Wspólnocie Uczelni sukcesów na wszelkich polach działalności akademickiej.

Pan **Adam Góral**, konsul honorowy Republiki Słowackiej w Polsce życzy studentom i nauczycielom akademickim wielu sukcesów.

Ks. prof. dr hab. Andrzej Szostek, rektor Katolickiego Uniwersytetu, napisał: niech trud badawczy pracowników naukowych przyniesie sukcesy, które wpiszą się do skarbca nauki i kultury polskiej, a praca dydaktyczna niech kształtuje w młodym pokoleniu wrażliwość na wiedzę i budzi umiłowanie prawdy, dobra i piękna.

W życzeniach z Uniwersytetu Wrocławskiego, podpisanych przez rektora tej uczelni prof. dra hab. **Romualda Gellea** podkreślono potrzebę pomyślnego rozwiązywania wszelkich problemów organizacyjnych ➔

GAUDEAMUS NA UNIWERSYTECIE RZESZOWSKIM cd.

Z wielkim zainteresowaniem zebrani wysłuchali wykładu inauguracyjnego *Wiek XXI – wiekiem biologii?*, który wygłosił prof. dr hab. T. Biliński, kierownik Zakładu Biochemii i Biologii Komórki UR. Wykład nagrodzono długimi oklaskami.

Po wykładzie inauguracyjnym w sali Filharmonii Rzeszowskiej zabrzmiało pierwsze historyczne *Gaudeamus* Uniwersytetu Rzeszowskiego w wykonaniu Chóru UR pod dyrekcją dr hab. prof. UR Marty Wierzbieniec.

Końcowym akcentem uroczystości było podniesienie, a zarazem radosne *Divertimento* W. A. Mozarta w wykonaniu Rzeszowskiej Orkiestry Kameralnej pod dyrekcją T. Chmiela.

Dziękując za udział w historycznej, pierwszej uroczystości inauguracyjnej na Uniwersytecie Rzeszowskim JM Rektor w serdecznych słowach zaprosił wszystkich zebranych – gości, pracowników, studentów i sympatyków naszego uniwersytetu – do kontynuowania święta Uniwersytetu Rzeszowskiego w foyer Filharmonii Rzeszowskiej, które na ten czas stało się miejscem wspólnej radości nas wszystkich.



Moment immatrykulacji.



Podczas wykładu inauguracyjnego. Na zdj. m.in., na pierwszym planie: prof. J. Draus, pos. Buczak, w drugim rzędzie wicewojewoda podkarpacki W. Różycki.



Rzeszowska Orkiestra Kameralna pod batutą T. Chmiela wykonuje *Divertimento F-Dur KV 138* Wolfganga Amadeusza Mozarta.

ŻYCZENIA DLA UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO

Wszyscy rozmówcy otrzymali jedno pytanie, na które odpowiedź jest ważna dla nas: *– Jakie życzenia dla nowej uczelni, przed inauguracją roku akademickiego, może Pan przekazać? Oto odpowiedzi:*

LESZEK MILLER, PRZEWODNICZĄCY SLD, PREMIER RP

– No cóż, to jest noworodek, będziemy z przyjemnością przyglądali się jak będzie podraستاł, krzepł, i mam nadzieję, że z biegiem czasu stanie się uniwersytecką placówką znaną nie tylko tu, na Podkarpaciu, ale w kraju i może nawet za granicą. Życzę zatem, żeby uniwersytet wzbogacił się o znakomitą kadrę, by miał znakomych absolwentów, żeby stał się miejscem krzewienia ideałów humanizmu, myśli naukowej, a przede wszystkim postępu – w każdym tego słowa znaczeniu. **Wszystkiego najlepszego!**



MACIEJ PŁAŻYŃSKI, MARSZAŁEK SEJMU RP, LIDER PO

– To najmłodszy uniwersytet, w związku z tym, wszystko przed nim. Chciałoby się życzyć, żeby z jednej strony potrafił czerpać z tego, co jest wiekowym doświadczeniem znanych polskich uniwersytetów – od Jagiellońskiego, po wiele młodszych, funkcjonujących z wielkim dorobkiem, a z drugiej strony, by potrafił wpisać się w XXI wiek, bo startuje już w nowym tysiącleciu, z jego nowymi potrzebami. Aby umiejętnie wpisał się w krajobraz społeczny i naukowy swego regionu. Czasy są takie, że wykształcenie uniwersyteckie jest obecnie znowu bardziej dostrzegane, jako pełne i potrzebne. Jak uniwersytet wykorzysta swoją szansę – wszystko zależy od ludzi, którzy go tworzą, od środowiska akademickiego, rozwijającego się w Rzeszowie, a nie od tego, co będzie się działo w Warszawie. **Ja życzę oczywiście pełnego wykorzystania szansy, jaką stanowi połączenie kilku uczelni, w nowy uniwersytet. Mogę powiedzieć, że trzymam kciuki za powodzenie.**

PROF. JERZY ZDRADA, WICEMINISTER, SEKRETARZ STANU MEN

– Chcę złożyć życzenia jak najszybciej integracji w jeden dobry organizm, który będzie miał wszelkie warunki rozwoju, zarówno kształcenia, jak i badań naukowych. **Wierzę, że Uniwersytet Rzeszowski odegra w regionie i w polskim systemie szkolnictwa wyższego rolę, jaką uniwersytetom przysługuje.** Nie obiecuję żadnych prezentów, natomiast wszystko to, co się słusznie należy. Potrzebne są propozycje programów, które możemy sfinansować, są środki, są możliwości, jestem przekonany, że uniwersytet na tym zyska.



KS. BP JÓZEF GÓRNY, ORDYNARIUSZ DIECEZJI RZESZOWSKIEJ

– Najlepsze życzenia i gratulacje wszystkim tym, którzy się przyczynili do jego powstania i naszemu miastu – życzenia najlepsze – by Uniwersytet Rzeszowski prowadził Podkarpacie i całą Polskę ku lepszej przyszłości. **Będzie również tekst życzeń Papieża. Szczęść Boże!**

LEONARD ZIEMIAŃSKI, PROF. PR, PRORĘKTOR POLITECHNIKI RZESZOWSKIEJ

– Nie uważam, by Uniwersytet Rzeszowski był dla nas konkurencją, Senat Politechniki Rzeszowskiej wyraźnie sformułował, w swoim posłaniu, że jest to „druga ręka” i że razem powinniśmy prowadzić działania na rzecz rozwoju ośrodka akademickiego. Chciałbym życzyć nowo powstałemu uniwersytetowi przede wszystkim sukcesów, wytrwałości i zapału w prowadzeniu pracy naukowej, ale nie tylko, może najbardziej w nauczaniu młodych ludzi, przekazywaniu im wiedzy, kształtowaniu ich charakterów i umysłu. **Wszystkiego najlepszego!**

ŻYCZENIA NADESŁANE

i finansowych, dla dobra Uniwersytetu Rzeszowskiego i całej polskiej nauki.

Profesor Stefan Jurga, rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu chciałby, by wszechstronność i najwyższy poziom wiedzy zdobywanej na Uniwersytecie Rzeszowskim był najlepszą gwarancją rozwoju nauki i postępu cywilizacyjnego. Zaś studentom, tym najmłodszym, życzy sukcesów i radości studiowania.

Profesor Tadeusz Stawek, rektor Uniwersytetu Śląskiego, pragnie, aby nowy rok akademicki przyniósł nauczycielom wiele satysfakcji – w roli mistrzów i przewodników, a studentom dał radość ze zgłębiania wiedzy.

Profesor Stanisław Liszewski, rektor Uniwersytetu Łódzkiego przekazał naszej uczelni najserdeczniejsze życzenia osiągnięć naukowych i dydaktycznych.

Natomiast profesor Ryszard Górecki, rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego najmłodszej polskiej uczelni uniwersyteckiej życzy prężnego rozwoju.

Rektor Akademii Bydgoskiej, prof. Andrzej Tchorzewski kierownictwu uczelni, nauczycielom akademickim i studentom życzy pełnej satysfakcji z realizacji wytyczonych zamierzeń i zadań. Jestem przekonany – pisze rektor Akademii – iż studenci znajdą czas na pogłębienie wiedzy, rozwijanie zainteresowań i realizację potrzeb osobistych.

Prof. Adam Jamróz, rektor Uniwersytetu Białostockiego życzy kadrze i studentom Uniwersytetu Rzeszowskiego wszystkiego co najlepsze.

Prof. Ryszard Szwed, rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie napisał: jesteśmy przekonani, że stale wzrastać będzie ranga nowo powołanego Uniwersytetu – w duchu kontynuacji najlepszych tradycji myśli i nauki polskiej, a także w trosce o rozwój i dobro naszego narodowego dziedzictwa.

Od władz najbliższej nam uczelni – Politechniki Rzeszowskiej otrzymaliśmy życzenia: aby Uniwersytet Rzeszowski rozwijał się zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców Ziemi Rzeszowskiej i potrzebami polskiej nauki, a jej przyszłość wypełniały znakomite dokonania naukowe i dydaktyczne pracowników oraz sukcesy studentów.

„Obecnemu na naszej uroczystości prof. Tadeuszowi Markowskiemu, rektorowi Politechniki, serdecznie dziękuję za życzenia. Jest również moją wolą dalsze umacnianie kontaktów między wszystkimi uczelniami wyższymi Rzeszowa i Podkarpacia” – powiedział rektor UR.

Z Politechniki Poznańskiej napłynęły życzenia satysfakcji z działalności edukacyjnej i naukowej.

Prof. Karol Fecz, rektor Uniwersytetu Przeszowskiego, życzy nam wielu sukcesów w trudnej pracy.

Podobne w treści życzenia napłynęły od Pana Marka Lepy dyrektora Departamentu

LISTA NAGRODZONYCH

NAGRODY I STOPNIA JM REKTORA ZA NOMINACJE PROFESORSKIE W ROKU AKAD. 2000/2001:

prof. dr hab. RYSZARD KĘPA IF
 prof. dr hab. MARIAN MALIKOWSKI IS
 prof. dr hab. ANDRZEJ MEISSNER IP
 prof. dr hab. CZESŁAWA TRĄBA WE

NAGRODY I STOPNIA JM REKTORA ZA HABILITACJE W ROKU AKAD. 2000/2001:

dr hab. WIĘSŁAW GRZEGORSKI IM
 dr hab. WŁADYSŁAW PAŃCZYK IWFIZ
 dr hab. ROMAN PELCZAR IH
 dr hab. JERZY POTOCZNY IP

NAGRODY II STOPNIA JM REKTORA ZA DOKTORATY W ROKU AKADEMICKIM 2000/2001:**WYDZIAŁ EKONOMII:**

dr inż. EWA BARAN
 dr PAULINA FILIP
 dr inż. JADWIGA GANCARZ
 dr inż. MARIOLA GRZEBYK
 dr inż. EDMUND HAJDUK
 dr inż. DOROTA JANKOWSKA
 dr inż. PIOTR KUŹNIAR
 dr inż. GRAŻYNA MIELECH
 dr inż. TERESA MIŚ
 dr inż. PIOTR MOLENDĄ
 dr inż. KATARZYNA SZARA
 dr inż. WIĘSŁAW SZOPIŃSKI
 dr inż. BOGDAN WIERZBIŃSKI
 dr inż. JOLANTA WOJNAR

WYDZIAŁ FILOLOGICZNY:

dr KRZYSZTOF DRUŻYCKI
 dr GRAŻYNA FILIP
 dr URSZULA GAJEWSKA
 dr AGATA PALIWODA
 dr JAN WOLSKI

WYDZIAŁ MATEMAT.-PRZYRODNICZY:

dr TOMASZ BARAN
 dr ROBERT PĘKAŁA

WYDZIAŁ PEDAGOGICZNY

ad. MAGDALENA PREJSNAR
 dr ZOFIA FRĄCZEK
 dr ANNA ŚNIEGULSKA
 dr LESZEK WOJTASZCZYK

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI:

dr OLGIERD ŁUNARSKI
 dr PIOTR SOWIŃSKI

WYDZIAŁ SOCJOLOG.-HISTORYCZNY:

dr EDYTA CZOP
 dr PAWEŁ SIERŻĘGA
 dr DARIUSZ WOJAKOWSKI

STYPENDIA MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ ZA WYNIKI W NAUCE I SZCZEGÓLNE OSIĄGNIĘCIA W PRACY NAUKOWEJ NA ROK AKADEMICKI 2001/2002

Tomasz Jan FILOZOF
 Hubert KOTARSKI
 Grzegorz KOWAL
 Krzysztof KUS
 Agnieszka RAJWER
 Katarzyna RYBCZYŃSKA
 Artur WYGONIK
 Jadwiga ZIÓŁKOWSKA

ŻYCZENIA DLA UNIwersYTETU cd.**ALEKSANDER BENTKOWSKI,
POSEŁ PSL, ZAŁOŻYCIEL FROA**

– Myślę, że budowanie Uniwersytetu trwało naprawdę przez ostatnie dziesięć lat, od 1991 r., kiedy została powołana Fundacja Rozwoju Ośrodka Akademickiego. Te dziesięć lat, to nie jest wiele, dla człowieka to szmat czasu, w historii miasta to zaledwie chwila. Te dziesięć lat to budowanie Uniwersytetu, teraz rozpoczyna się czas rozwoju. Ja życzę, żeby rektorowi i Senatowi nie zabrakło odwagi, determinacji i siły w ustawicznym rozwijaniu uczelni. Uczelnia musi być dynamiczna, musi każdego roku uzyskiwać nowe uprawnienia doktryzowania, habilitowania, pozyskiwać nową kadrę profesorską, zwiększać liczbę kierunków i studentów, aby takim działaniem przekonani zostali ostatni malkontenci, którzy są także i w murach tej uczelni. Decyzja powołania uniwersytetu była słuszną i w pełni uzasadnioną. Tego życzę, natomiast młodzieży życzę ażeby studiowanie na uczelni nie było tylko obowiązkiem, ale także i przyjemnością, przygodą, którą zapamiętuje się na całe życie.

**ŻYCZENIA NADESŁANE**

mentu Ekonomicznego MEN;

Panów: **Jana Tomaki**, wicemarszałka województwa podkarpackiego i **Andrzeja Rylskiego**, przewodniczącego Rady Miasta Rzeszowa;

Pana **Zbigniewa Lenarta**, starosty kolbuszowskiego oraz Pana **Adama Krzysztonia**, starosty łańcuckiego.

Otrzymałem również życzenia od Panów: **Wincentego Kulpy** i **Wacława Kuziary**, dyrektorów Banku PEKAO w Rzeszowie;

Panów: **Jana Burego**, **Zbigniewa Bujaka** i **Władysława Stępnia**, posłów na Sejm;

Pana **ppłka Piotra Drużdża**, komendanta Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej;

Pana **Stanisława Rusznicy**, prezesa Podkarpackiego Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Rzeszowie.

**MIROŚLAW SWOSZOWSKI,
POSEŁ-SPRAWOZDAWCA USTAWY SEJMOWEJ O POWOŁANIU UR, ABSOLWENT WSP W RZESZOWIE**

– Cieszę się ogromnie, że uniwersytet powstał, jestem zaszczycony, iż mogłem brać udział w inauguracji pierwszego roku akademickiego na Uniwersytecie Rzeszowskim. Siedząc tutaj wspominałem jak kiedyś, w 1975 roku, po raz pierwszy rozpoczynając studia, właśnie tu, na uroczystości inauguracji roku akademickiego w WSP, również byłem w Filharmonii Rzeszowskiej. Nie przypuszczałem wtedy, że w 26 lat później będę mógł się przyczynić do tego, żeby powstał Uniwersytet Rzeszowski, o którym już wtedy była mowa. Jestem wzruszony, że jestem dziś tutaj i życzę, by mimo różnych kłopotów rozwijał się naukowo i miał coraz więcej studentów, aby jak najwięcej młodych ludzi, dobrze wykształconych na Uniwersytecie Rzeszowskim stanowiło elitę naszej ojczyzny. Życzę również materialnego rozwoju, który jest bardzo potrzebny dla uniwersytetu, by mógł spełniać swoją misję.



Gdy z trybuny sejmowej referowałem projekt ustawy, były różne problemy – przede wszystkim majątkowe UMCS-u i AR, wiem, że nie są one do dziś rozwiązane. Przedstawiając to, co wypracowało środowisko akademickie Rzeszowa wraz z władzami samorządowymi, wojewódzkimi, miejskimi i FROA, by uniwersytet mógł powstać – zwracałem uwagę na to, że drobne braki, które ma z punktu widzenia Rady Głównej, są tak niewielkie, iż nie może to wstrzymywać powstania tego uniwersytetu, tak ważnego dla całego regionu. Kiedy już jest uniwersytet, to dużo łatwiej pozyskać kadrę naukową, by spełnić wszystkie warunki i rozwój naukowy będzie postępował szybko. W ciągu ostatnich lat nastąpił ogromny postęp, patrzę w przyszłość z optymizmem. Uniwersytet będzie jednym z najważniejszych elementów rozwoju Rzeszowa i całego regionu.



DO SPOŁECZNOŚCI AKADEMICKIEJ UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO

ANDRZEJ SZLACHTA, PREZYDENT MIASTA RZESZOWA

– Pragnę w imieniu władz Rzeszowa, w imieniu wiceprezydentów i we własnym przekazaniu najlepsze życzenia z okazji pierwszej inauguracji Uniwersytetu Rzeszowskiego dla całego środowiska akademickiego, dla Pana Rektora, Wysokiego Senatu, pracowników naukowych, dydaktycznych, technicznych, biblioteki i wydawnictwa, administracji oraz oczywiście studentów. A dla studentów pierwszego roku te życzenia są szczególnie, aby rozpoczynając naukę na uniwersytecie czuli się studentami uczelni najwyższej rangi, bo taką uczelnią jest uniwersytet. Życzę, aby uniwersytet się rozwijał, by wzmacniał swoje struktury, aby wzmacniał się intelektualnie i materialnie, by pozyskiwał środki na poszerzenie bazy dydaktycznej i socjalnej dla studentów. W imieniu Fundacji Rozwoju Ośrodka Akademickiego i władz miasta Rzeszowa deklaruję, iż dotychczasowa pomoc kierowana ze strony samorządu oraz ze strony Pana Marszałka województwa, jest również deklaracją Wojewody – że ta pomoc będzie nadal kontynuowana. Dzisiaj, podczas inauguracji miałem sposobność przedstawienia Panu Rektorowi nowych propozycji przekazania kolejnych obiektów, które będą służyć uniwersytetowi. Wszystkiego dobrego Uniwersytetowi Rzeszowskiemu na progu nowego, trzeciego tysiąclecia!

STANISŁAW ZAJĄC, WICEMARSZAŁEK SEJMU RP, LIDER ZCHN, POSEŁ AWS

– Z pewnością dzisiejsza uroczystość jest momentem inauguracji wielkiej historii – wierzę w to głęboko – Uniwersytetu Rzeszowskiego i historii polskiej nauki, bo jej częścią znaczącą będzie Uniwersytet Rzeszowski. Będzie on miał ogromne znaczenie nie tylko dla naszego regionu ale będzie promieniował – wierzę głęboko w to – również za granice, na pobliską Słowację i Ukrainę. Z drugiej strony, to wielka szansa dla rozwoju kulturowego Podkarpacia, poprzez rozwijanie procesu integracyjnego, samego województwa, jak również dawania szansy kształcenia się wybitnie uzdolnionej młodzieży, której na Podkarpaciu nie brakuje. To jest również szansa rozwoju województwa poprzez to, że ta młodzież, która będzie miała szansę kształcenia się w Rzeszowie, z pewnością miejsce swojej pracy po studiach znajdzie tu, nie będzie poszukiwać go w innych regionach kraju. Dlatego cieszę się, że ta dzisiejsza uroczystość jest zwieńczeniem blisko trzydziestoletnich starań o powołanie uniwersytetu. Stawia to Rzeszów w gronie miast uniwersyteckich. Ogromnie się z tego cieszę. Chciałbym, aby uniwersytet był miejscem kultywowania nauki, aby był miejscem, w którym studenci znajdują ukierunkowanie ku przyszłości, inspirację dla pełnienia swo-

jej misji dla dobra ojczyzny. Chciałbym życzyć studentom nowopowstałego uniwersytetu – a ten uniwersytet powstał dla nich – aby byli dumni z tej uczelni, aby dbali o jej wizerunek, aby ich plany zostały zrealizowane. Oczywiście, profesorom i wykładowcom także życzę wielu wspaniałych sukcesów i osiągnięć w pracy badawczej, naukowej i dydaktycznej.

BOGDAN ROŃCA, PRZEWODNICZĄCY SEJMIKU SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

– Na pewno jest to wielki dzień dla Rzeszowa, dla województwa podkarpackiego i śmiem twierdzić, że także bardzo ważny dzień dla Polski. Województwo podkarpackie, niezwykle uroczono usytuowane geograficznie, zyskało instytucję, którą można się chwalić, instytucję, która powinna mobilizować do lepszej pracy i szybszego rozwoju. Uniwersytet, jako instytucja, będzie służyć regionowi, stąd też jako przewodniczący Sejmiku i w imieniu Zarządu, chcę powiedzieć, że dołożymy starań, by nieść pomoc dla Uniwersytetu Rzeszowskiego, dla jego pracowników i studentów. Myślę, że

nie ma ten uniwersytet żadnych przeciwników, natomiast, na pewno praca naukowa tego uniwersytetu będzie oceniana przez studentów i rywalizujące z nim inne uczelnie. Powinniśmy więc wszyscy, mieszkający tu, pracujący, sprawujący władzę, niezależnie od poglądów politycznych dbać o dobry obraz uniwersytetu. Sądzę, że bardzo wiele zależy tu od nas samych, jakie będą dalsze losy uczelni, jak będzie postrzegany na tle innych uczelni Rzeszopolskiej. Życzę pracownikom, naukowcom i studentom, by uniwersytet był dla nich miejscem – nie waham się tak powiedzieć – miejscem niemalże świętym, z uwagi na to, że musimy pielęgnować to, wszystko co będzie się tam działo. Mam nadzieję, że to wszystko, co wydarzy się w uniwersytecie od strony naukowej, przeloży się na postawy moralne nas wszystkich, jak również przyczyni się do rozwoju województwa. Przekazaliśmy już na FROA 400 tysięcy zł na początek, na potrzeby naukowców, będą one wykorzystane na budowę mieszkań i domów dla pracowników naukowych. Jest to początek naszej współpracy z uniwersyteciem, zapewniam, że to jeszcze nie koniec.

K■

SŁOWO REKTORA DO SPOŁECZNOŚCI AKADEMICKIEJ UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO

Mamy już za sobą uroczystą inaugurację roku akademickiego 2001/2002, pierwszego roku w dziejach naszego Uniwersytetu. Była to wielka radość dla nas, dla całego Podkarpacia, a także dostojnych Gości z kraju i zagranicy, polityków i rektorów wyższych uczelni. Szczególnie cieszyliśmy się z listu Ojca Świętego, Jana Pawła II, honorowego obywatela miasta Rzeszowa.

Teraz nadszedł czas normalnej pracy akademickiej. **Dziękuję wszystkim organizatorom, uczestnikom i sympatykom uroczystości inauguracyjnych, a całej społeczności życzę sukcesów w studiach, nauczaniu, pracy naukowej i organizacyjnej, w samorealizacji i realizacji misji Uniwersytetu.**

Przed nami nie tylko zwykły rok akademicki. To jest również rok wyborów władz uniwersyteckich, a więc rektora i dziekanów, wyłaniania dyrektorów instytutów, kierowników katedr i zakładów. Procedury wyborcze będą się odbywać w odpowiednich kolegiach elektorów, będących

szeroką reprezentacją wszystkich warstw społeczności akademickiej. Będą tam przede wszystkim samodzielni pracownicy nauki, ale znaczący wpływ wywierać będą też przedstawiciele niesamodzielnych pracowników nauki, studentów, pracowników administracyjnych i technicznych. Apeluję o poważne, konsekwentne i odpowiedzialne traktowanie tych wyborów. To naprawdę od nas zależy kształt samorządności Uniwersytetu Rzeszowskiego. **Niech w tyglu ostrych dyskusji przedwyborczych utworzy się nowa jakość: prawdziwa uniwersytecka solidarność w służbie prawdzie i społeczeństwu.**

Wybermy takie władze, zarówno kolegialne, jak i jednoosobowe, których decyzje będą zrozumiałe i akceptowane przez społeczność akademicką i pozwolą optymalnie rozwinąć twórcze możliwości każdego członka społeczności akademickiej.

REKTOR

**Uniwersytetu Rzeszowskiego
prof. dr hab. Tadeusz Lulek**

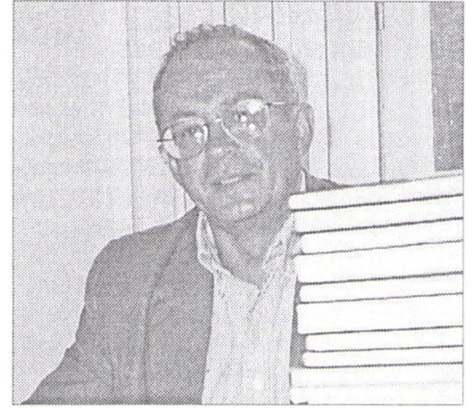
W OJCZYSTEJ MOWIE I ŁACINIE W PAŹDZIERNIKU

VIVAT ACADEMIA, VIVANT PROFESSORES! KAZIMIERZ OŹÓG

Powoli oswajamy się z myślą, że mamy wreszcie w Rzeszowie uniwersytet. Myśl ta – jakże szczęśliwa i radosna, jeszcze przez jakiś czas będzie nas zaskakiwała i cieszyła, póki, zwyczajnie rzecz biorąc, nie przyzwyczaimy się do niej, a wyrażenia (zaznaczam, że poprawne): *studiować na uniwersytecie, wykładać na uniwersytecie, jechać na uniwersytet, przebywać na uniwersytecie* staną się codziennymi zwrotami naszego języka. Nieprzypadkowo zwracam uwagę na te wyrażenia, gdyż wielu z nas ma wątpliwości, jak mówić poprawnie: *studiować, wykładać w uniwersytecie, czy na uniwersytecie?* Powtarzam, poprawnie jest *studiować, wykładać na uniwersytecie*. Jedyne forma *pracować* dopuszcza obie możliwości: *pracować na uniwersytecie* i *pracować w uniwersytecie*. Należy tutaj jeszcze podkreślić, że słowo *uniwersytet*, z racji swego łacińskiego pochodzenia, powinno być akcentowane na trzeciej sylabie od końca *uniwersy^tet*. Przyznam jednak, obserwując język od 25 lat, że tą regułą nie przejmujemy się tak bardzo, a młodzi ludzie coraz częściej akcentują na przedostatniej sylabie, podobna sprawa się dzieje z wykładaną na uniwersytecie fizyką, matematyką i muzyką. Młodzież już dawno ujednoliciła akcent, likwidując te wyjątki.

Przez stulecia na uniwersytetach europejskich królowała łacina. Był to najbardziej demokratyczny język wykładowy i uniwersalny język uprawiania nauki. Łacina stawiała jednakowe wymagania dla studentów różnych narodowości, tak samo uczyli się jej Anglicy, Francuzi, Niemcy, Węgrzy, Hiszpanie. Znajomość łaciny była kluczem do wszelkiego poznania. Dopiero w czasach Oświecenia wprowadzono do uniwersytetów języki narodowe, które już były znakomicie ukształtowane, aby oddać precyzyjnie zawiłości wszystkich nauk. Był to przecież wiek rozumu i tworzenia podstaw współczesnych nauk, był to wiek encyklopedii francuskiej. W Rzeczpospolitej reformę tę przeprowadził Hugo Kollataj, który jako przedstawiciel Komisji Edukacji Narodowej, zreformował Uniwersytet Krakowski, czyli jak to wówczas mówiono Szkołę Główną Koronną. Łacina jednak została w wielu wyrazach, powszechnie używanych i dzisiaj, związanych z życiem uniwersyteckim, oznaczających jego realia. Zobaczmy, jak wiele jest śladów łaciny. Na czele uniwersytetu stoi *rektor*, z łac. *rector* 'kierownik'. W czasie uroczystości oficjalnych tytułujemy rektora, używając łacińskiego słowa oddającego cześć i honor osobie naprawdę dostojnej i ważnej – *Magnificencja*, co można przełożyć jako 'wspaniałość, dostojność', a zatem *Magnificencjo, Panie Rektorze*, ewentualnie *Wasza Magnificencjo, Panie Rektorze* znaczy *Wasza Dostojność*. Nie należy zwracać się do rektora, używając zwrotu *Jego Magnificencjo*. Jest to nie-

poprawne, gdyż tak mówimy o rektorze jako o osobie trzeciej, jeśli np. coś referujemy, por. *zwróciłem się z pismem do Jego Magnificencji, Rektora*. Rektora zastępują w różnych sprawach *prorektorzy*, bo przecież łaciński element *pro* znaczy 'w zastępstwie, za'. Na czele wydziału stoi *dziekan*, z łac. *decanus* 'dziesiątnik'. To z kolei termin z armii rzymskiej, w której dziesiątnicy odgrywali bardzo ważną rolę. Rada uniwersytetu, współdziałająca z rektorem w rządzeniu nazywana jest *senatem*, z łac. *senatus* od *senex* 'starszy'. Słowo *student* jest także pochodzenia łacińskiego, wywodzi się od imiesłowu *studens*, co się wyklada jako 'ten, kto kształci się, studiuje na wyższej uczelni, człowiek palający żądzą wiedzy'. Oby było jak najwięcej prawdziwych studentów, czyli tych, którzy nie bacząc na trudy, palają żądzą wiedzy, a nie idą pić *wino*. Student podejmuje *studia* w jakiejś *dyscyplinie*. Bardzo ciekawe słowo *dyscyplina* to wierne przeniesienie łac. *disciplina* 'uczenie się, nauczanie, studiowanie'. Słowo to ma szereg innych znaczeń, które tkwią w rdzeniu 'uczenie, podporządkowanie się'. Oceny jeszcze do niedawna powszechnie nazywane *notami*, z łac. *notus* 'znak', wpisujemy do *indeksu*, a wyraz *egzaminator* to dosłownie 'badający' w domyśle 'naszą wiedzę'. Jako 'badanie' oddaje się znaczenie łacińskiego słowa *examen* w dopełniaczu *examinus*. Mamy kłopoty ze znalezieniem odpowiednich *skryptów* od łac. *scriptum* 'coś napisane'. Profesor jest także zapożyczony od łac. *professor* 'świecnie znający fach, profesję, rzemiosło' – tutaj, rzecz jasna, rzemiosło naukowe. *Doktor* to 'nauczyciel, mistrz, wykształcony' od *doctus* 'uczony'. *Magister* też nie jest polski, a słowo łac. znaczyło 'naczelnik, nauczyciel'. Studenci bardzo nie lubią *kolokwiów*, a przecież to tylko *rozmowa, pogawędka* według łacińskiego znaczenia *colloquium*. Jeśli ktoś z niesamodzielnych pracowników naukowych zwanych *adiunktami*, od łac. *adiunctus* 'przyłączony', oczywiście do *profesora*, napisze *habilitację*, to będzie się *habilitował*, czyli 'czynił zdolnym do czegoś', w domyśle 'do samodzielnych badań', bo takie jest znaczenie łac. *habilito*. Zresztą ten sam rdzeń jest w słowie *rehabilitacja*, np. po wypadku. Finansami uniwersytetu zarządza *kwesor*, jest to bardzo ważna osoba, z łac. *quaestor*, bo przecież wypłaca studentom *stypendia*, z łac. *stipendium* znaczy po prostu 'płaca', a jego urząd nazywa się *kwesura*, z łac. *quaestura*. Uroczyste przyjęcie nowych studentów – *beanów* – w poczet społeczności akademickiej nazywa się *immatrykulacją*, co znaczy dosłownie 'wpisanie do metryki'. Ma to miejsce w czasie uroczystej *inauguracji* roku akademickiego od łac. *inauguratio* 'rozpoczęcie'. Jest to wspaniała uroczystość, gdy rektor, senatorowie i profesura występują w *togach*, z łac. *toga* 'rodzaj ubrania', a na głowach mają specjalne *birety*,



z łac. *birretum* 'czapeczka'. Rektor dotyka ramienia studenta *berłem*, z łac. *ferula*. Przytoczone wyżej przykłady wyraźnie pokazują, jak językowo widzimy świat uniwersytecki przez medium łaciny. Mamy też jeszcze starsze elementy greckie. Wykłady często odbywają się w *auli*, z grek. *aulé* znaczy 'sala reprezentacyjna, sala dostojna, ważna', ma ona zwykły układ *amfiteatralny*, z grek. *amphithéatron* 'w staroż. teatrze greckim miejsca dla widzów rozłożone na zboczach, wznoszące się do góry, aby było lepiej widzieć i słyszeć'. Profesor wykłada, stojąc na specjalnym podwyższeniu, podeście, nazywanym *katedrą*, z grek. *kathédra* 'krzesło, siedzenie'. Słowo to jest mocno obciążone w języku polskim i ma też inne znaczenia, ale etymologicznie wszystkie wywodzą się od 'krzesła'. Podobnie częstym wyrazem w omawianym kręgu związanym z niwersytetem ma słowo greckie *akademia*, grek. *Akadémeia*, która oznaczała Akademię Platónską, szkołę filozoficzną założoną przez Platóna w gaju Akademona. Potem nazwa została przeniesiona na inne szkoły, wspólnoty uczących się i nauczających. Wyraz *akademia* to dziś w języku polskim 'rodzaj wyższej uczelni', por. Akademia Bydgoska, Akademia Podlaska. Mamy tu kilka wyrazów pochodnych: *akademik* (*przyjemne życie w akademiku*), *akademicki*, *akademia z okazji 3 Maja* itd. Dawniej studenta nazywano *akademikiem*. Bardzo ważnym słowem jest grecka *biblioteka*.

Łacińskie są również pieśni uniwersyteckie. Powszechnie znanym śpiewem jest radosne, wesołe, młodzieńcze *Gaudeamus igitur* (*Radujmy się*). Słowo *Gaudeamus* znaczy też uroczystą inaugurację roku akademickiego, porównajmy napisy w głównej auli *Gaudeamus 2001*. Mamy jeszcze drugą ważną pieśń *Gaude Mater Polonia* (*Ciesz się, Matko Polsko*). Jest to pieśń dostojna, majestatyczna, odpowiadająca powadze uniwersytetu. Pieśni te wplecione w rytuał uniwersytecki będą przedmiotem odrębnego artykułu.

Na zakończenie jeszcze raz podkreślę, że obecny kształt uniwersytetu jest w znacznej mierze dziedzictwem kultury antycznej, greckiej i rzymskiej oraz średniowiecznej tradycji uniwersyteckiej. Musimy o tym pamiętać, my, tworzący uniwersytet w XXI wieku, zachłystnięci często ideą nowoczesności i nadmedialnej rzeczywistości. 11 października 2001 r.

UNIwersYTET TRZECIEGO WIEKU NA UNIwersYTECIE RZESZOWSKIM

INAUGURACJA ZAJĘĆ NA UTW

GENOWEFA KRUCZEK-KOWALSKA

W dniu 2 X 2001 r. odbyła się inauguracja roku akademickiego 2001/2002 Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Rzeszowie. Spotkanie inauguracyjne prowadziła Genowefa Kruczek-Kowalska – starosta roku.

Naszymi gośćmi na tej uroczystości byli: prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą prof. dr hab. Tadeusz Paszkiewicz, dziekan Wydziału Historyczno-Socjologicznego prof. dr hab. Józef Półciwiartek, opiekun kursu prof. dr hab. Janusz Homplewicz oraz

Tematem wykładu był *Rozwój i integracja człowieka we współczesnym świecie*.

Rozwijając temat Profesor mówił o roli człowieka w społeczeństwie. Podając myśl pisarki Zofii Nalkowskiej „Człowiek, człowiekowi zgotował ten los”, wyraził się jednak, że nie ma nic piękniejszego nad człowieka. Według starej maksymy „Człowiek jest wykładnią”, a Jan Paweł II powiedział „Człowiek jest celem”. Mając na uwadze powyższe złote myśli należy pamiętać, że my gotu-

Następnie zabrał głos dziekan Wydziału Historyczno-Socjologicznego prof. dr hab. Józef Półciwiartek. W swoim wystąpieniu Profesor nawiązując do wykładu powiedział: „Żar słońca jest bardzo mocny, lecz szybko mija”, a życie każdego z nas jest małym ogniwem, stąd, gdy jeśli nam dane jest spotkać się nadal i pogłębiać wiedzę należy wyrazić zadowolenie. Profesor będzie się starał zaspokoić chęć pogłębiania przez słuchaczy UTW dotychczas zdobytej wiedzy.



Podczas inauguracji. Od lewej: prof. J. Półciwiartek, prof. T. Paszkiewicz, prof. J. Homplewicz i autorka G. Kruczek-Kowalska.



Początek zajęć na UTW, wśród zaproszonych wiceprezes TWW mgr M. Latusek. Poniżej: na zakończenie wszyscy obecni stanęli do pamiątkowego zdjęcia.

wiceprezes Oddziału Towarzystwa Wolnej Wszechnicy w Rzeszowie mgr Marek Latusek. Po przywitaniu gości i słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku głos zabrał prof. dr hab. Tadeusz Paszkiewicz, który w swoim wystąpieniu dał wyraz zadowolenia z faktu chęci kształcenia się ludzi starszych. Ci ludzie traktują bardzo poważnie zdobywanie wiedzy zarówno w Polsce jak również w Anglii, czego był świadkiem.

Wykład inauguracyjny wygłosił prof. dr hab. Janusz Homplewicz. W pierwszych słowach profesor podał krótką historię UTW i zalecał notowanie przemyśleń, a także pisanie pamiętników, które zostaną dla potomnych.

jemy los drugiemu człowiekowi – „Homo est nominale sociale”. Zwróćmy uwagę, że kwiaty rosną kępami, a zatem ich wzorem trzeba być razem. Człowiek jest historią, Losem i przeznaczeniem drugiego człowieka. Jesteśmy skazani na siebie, ale traktować się należy tolerancyjnie, akceptować jego inność, bo każdy człowiek ma swoje miejsce na świecie. W dalszej części wykładu Profesor rozważał pięknie znaczenie integracji społeczeństwa, ale z uwzględnieniem tolerancji.

Wykład był bardzo ciekawy, pełen pięknych przykładów z życia i został nagrodzony owacją przez obecnych.

Marek Latusek, wiceprezes Towarzystwa Wolnej Wszechnicy dziękując za zaproszenie złożył najlepsze życzenia powodzenia w działalności UTW i wyraził chęć dalszej pomocy finansowej dla naszej inicjatywy.

W części końcowej koleżanka Zofia Piotrowska odczytała wiersz autorstwa Rudyarda Kiplinga – List do syna pt. „Jeżeli zdołasz”, który wspaniale korespondował z wykładem inauguracyjnym.

Od tego momentu rozpoczęliśmy nasze wtorkowe spotkania na UTW. Zapraszamy na nie wszystkich chętnych co tygodnie, o godzinie 16.



TWÓRCA ZNAKU UNIWERSYTETU W RZESZOWIE O SOBIE

GODŁO A LOGO

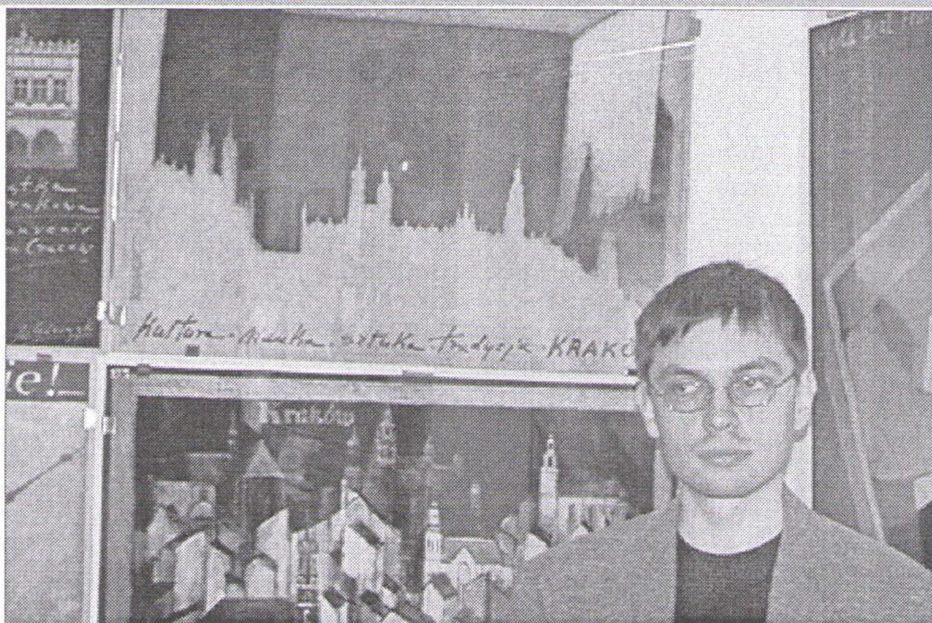
WIESŁAW GRZEGORCZYK



Jako zwycięzca konkursu na „znak firmowy” uniwersytetu, który widnieje na okładce, zostałem poproszony o komentarz i o przedstawienie się za pośrednictwem *Gazety Uniwersyteckiej* wszystkim, którzy z tym znakiem będą już na stałe związani. Zaczęłem od wertowania źródeł. Oto plon: **Godło**: znak wyróżniający, symbol. W heraldyce: zasadniczy element herbu, kreskowy znak rozpoznawczy, umieszczany na tarczy herbowej. **Logo**: znak firmowy, z którym bezpośrednio może być skojarzone dane przedsiębiorstwo (*Słownik Encyklopedyczny Edukacja Obywatelska*), a także – **Godło**: w heraldyce zasadniczy element herbu; znak rozpoznawczy, figura heraldyczna, umieszczane na tarczy herbowej. **Logo**: graf. symbol przedsiębiorstwa, firmy, serii wydawniczej. (*Encyklopedia PWN*). Zgodnie z powyższymi definicjami encyklopedycznymi znak Uniwersytetu Rzeszowskiego, przyjęty przez Senat Uczelni w wyniku rozstrzygnięcia konkursu, jest godłem (w znaczeniu nie heraldycznym, albowiem nie jest elementem herbu).

Jednocześnie nowoczesna forma znaku, jak również fakt, że konkurs dotyczył logo Uniwersytetu, każe go przyporządkować właśnie do kategorii logo, mimo że podane definicje odnoszą słowo to do przedsiębiorstw, firm, serii wydawniczych, a Uniwersytet nie jest żadnym z nich. Wydaje się, iż definicje te są bardzo zawężone; słusze byłoby zastąpienie słowa „przedsiębiorstwo” określeniem „instytucja”, choć i ono nie wyczerpuje listy wszystkich podmiotów mogących posiadać logo (np. miasta, województwa i to niezależnie od herbów).

Wyraz godło brzmi oczywiście dalece bardziej dostojnie i uroczyście, niż kojarzone z reklamą logo. W istocie nie ma jednak sprzeczności między znaczeniem słów logo i godło o ile, powtórzmy, nie rozumiemy w tym wypadku godła jako terminu heraldycznego. Wszelkie niejasności wyni-



Wiesław Grzegorzczak w czasie wystawy plakatów konkursowych *Dni Krakowa we Lwowie* (1998). Zdjęcie wykonał Zbigniew Latała.

kają z braku precyzyjnych definicji (z drugiej strony, czy są one tak bardzo potrzebne?), z krótkiego czasu funkcjonowania wyrazu logo w języku polskim (nb. logo nie odmienia się przez przypadki) i ze szczególnych funkcji słowa godło. W praktyce najczęściej mamy do czynienia z określeniem godło państwowe (także, gdy polski orzeł umieszczony jest na tarczy tworząc faktycznie herb). Godłem nazywa się też zwyczajowo kod literowy lub cyfrowy, jakim podpisane są prace konkursowe w celu utajnienia nazwisk autorów (tak było też w przypadku konkursu na logo Uniwersytetu Rzeszowskiego).

Czy zatem znak Uniwersytetu Rzeszowskiego określimy jako godło czy logo, nie ma pierwszorzędного znaczenia. Jest natomiast oczywiste, że znak ten nie jest herbem ani godłem heraldycznym, ani też nie pretenduje do takiego miana.

SYLWETKA AUTORA NASZEGO GODŁA
Urodzony 24 października 1965 r. w Rzeszowie. Autor plakatów, herbów, znaków graficznych (m.in. ogólnopolskiego znaku Urzędów Pracy, logo b. województwa rzeszowskiego, logo Bielska-Białej, herbu powiatu łańcuckiego) opracowań graficznych albumów i czasopism, czołówek filmowych.

Od 1995 asystent, od 1999 adiunkt w Instytucie Wychowania Plastycznego WSP w Rzeszowie (od 2001 Instytut Sztuk Pięknych UR). Należy do Związku Polskich Artystów Plastyków oraz do Stowarzyszenia Międzynarodowej Wymiany Kulturalnej.

Studia: 1984-90 Wydz. Lekarski Akademii Medycznej w Krakowie; 1988-90 Studium Teologii Rodziny Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (nieukończony); 1990-95 Wydz. Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Dyplom z wyróżnieniem w Pracowni Plakatu prof. P. Kunce; 1999 Kwalifikacja I stopnia (doktorat) na Wydziale Grafiki ASP w Krakowie. Promotor prof. T. Wiktor.

Wystawy indywidualne: Plakaty, Galeria BWA, Rzeszów; Plakaty, Galeria Plakatu, Kraków (1997); Plakaty, Pleasance Theatre, Londyn, Anglia (1998) oraz udział w ponad 80 wystawach zbiorowych.

Nagrody i wyróżnienia (ważniejsze): Wyróżn. w ogólnopolskim konkursie na plakat z okazji 70. Rocznicy Odzyskania Niepodległości, Legnica 1988; Wyróżn. w ogólnopolskim konkursie na plakat Opozycja na rzecz demokracji, Poznań 1989; I Nagroda – Konkurs na plakat reklamowy dziennika *Czas Krakowski* 1990; I Nagroda – Konkurs na logo Wojewódzkiego Biura Pracy w Krakowie 1992; I Nagroda – Ogólnopolski konkurs na plakat antynikotynowy (*Marsz Żałobny*), Kraków, Wyróżnienie – Konkurs na ilustrację do *Ogniem i mieczem*, Warszawa 1992; IV Nagr. – VI Europejskie Triennale Plakatu Politycznego (*Never-ending Story*) Mons, Belgia 1995; I Nagroda – Ogólnopolski konkurs na logo miasta Bielska-Białej 1996; II Nagroda – Konkurs na plakat Dni Krakowa we Lwowie, Kraków 1998; Wyróżnienie na Krakowskim Festiwalu Plakatu'99; Kraków 2000; I Nagr. w konkursie na logo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2001.

Prace w zbiorach (m.in.): Muzeum Plakatu w Wilanowie, Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Narodowego w Poznaniu, Muzeum Śląskiego w Katowicach, Muzeum Archidiecezjalnego w Krakowie, Muzeum Okręgowego w Rzeszowie, BWA w Rzeszowie, Muzeum Okręgowego w Toruniu, Muzeum Historycznego w Dukli, Museum für Kunst und Gewerbe w Hamburgu, The Victoria Street Polish Poster Gallery w Edynburgu, Grafik Archive w Kansas City, Galerie prywatne w Krakowie, Warszawie, Poznaniu oraz archiwa wystaw cyklicznych i liczne zbiory prywatne w kraju i za granicą.



GŁOS STUDENTA Z PORZEBY SERCA

ANEKS DO WIZJI ... – 11 WRZEŚNIA 2001

PAWEŁ LASOTA

W zakończeniu pracy magisterskiej *Wizje przyszłości w kinie science-fiction*, której byłem promotorem, Paweł Lasota, tegoroczny absolwent Instytutu Plastyki Uniwersytetu Rzeszowskiego m.in. następująco uzasadnia temat swojej pracy:

„Niniejszy tekst napisałem z zamiarem ukazania rozwoju takiego trendu w kinie science-fiction, który bazuje na obserwacji dynamiki rozwoju ludzkiego gatunku, wraz z towarzyszącą mu na co dzień technologiczną ekspansją. Temat ten wynika z mojego osobistego zainteresowania tymi problemami. Od momentu wkroczenia literatury SF do „nowego” medium, jakim jest film, pojawiło się mnóstwo kreacji, mniej lub bardziej ambitnych, odnoszących się do przyszłości.(...)”

Obserwując rozwój **cyberkultury i cybernka**, można by te epopeje filmowe przyrównać do zuniwersalizowanej religii, która kusí potencjalnego wyznawcę prostotą i jasnością, niekończącym się spisem nakazów i zakazów oraz rytuałów, podbudowanych niezrozumiałą dla współczesnego człowieka filozofią (...) W analizowanych przeze mnie filmach, przyszłość jawi się jako patologia, zniszczenie lub inna forma kataklizmu, który w każdym wariantcie stawia człowieka w bardzo niekomfortowej sytuacji. Czy to zbiurokratyzowane społeczeństwo, czy postnuklearna pustynia, czy fałszywy, wirtualny świat lub też dżungla elektroniki – zawsze jest to środowisko obce i fatalne w skutkach dla ludzkości.

(...) W epoce popkultury, w dobie globalizacji i coraz większej sztuczności życia, science-fiction – szczególnie ostatnie wytwory tego gatunku, promujące dekadencję – atakują rzeczywistość, żerują na niej, ale wszystko to ostatecznie wywołuje dobry skutek. Oczywiście, opisane cechy SF spełniają swoją rolę wobec odbiorców, którzy pragną takich wrażeń, jednak SF może funkcjonować i bez nich, bo (...) filmy tego gatunku, na najprymitywniejszym poziomie, serwują ledwie dobre widowisko.

Opisane filmy, w pewnym stopniu wpłynęły także na kształt mojego światopoglądu, jakże często inspirowały mnie do głębszych rozważań o współczesnym życiu.(...)”

Paweł Lasota ukończył pisanie swojej pracy dyplomowej w sierpniu 2001 r. Powyżej cytujemy niewielkie fragmenty ostatniego rozdziału tej pracy. 11 września 2001 r. wydarzył się terrorystyczny atak na Nowy Jork. Po tym dramacie Paweł uznał za konieczne dopisanie do swej pracy *Aneksu*, będącego swoistym *postscriptum* do rozważań zawartych w *Wizjach przyszłości w kinie science-fiction*. Poniżej przedstawiam pełny zapis owego spontanicznego, wynikającego z potrzeby serca *postscriptum*.

prof. Tadeusz Wiktor

Piszę ten tekst 11 września 2001 roku. Niewiele po tym, gdy w Nowym Jorku, w wyniku ataku terrorystycznego, pod gruzami dwu wież World Trade Center zginęło wiele tysięcy ofiar. Do tego momentu niniejsza praca nie wzbudzała we mnie większych analitycznych emocji. Starłem się podchodzić do niej jak najrzetelniej, jednak jej temat traktowałem li tylko jako futurologiczne wizje, nie do końca możliwe, a już na pewno odległe w czasie. Jednak dzisiejszy dzień i towarzysząca mu tragedia kompletnie zachwiały mój stosunek do „furologicznych” zmian, które zapewne będą nas czekać w przyszłości. Usłyszałem dziś w relacjach ze Stanów Zjednoczonych, że terrorystyczna ofensywa, która się wydarzyła, otwiera krwawo XXI wiek, oraz że takie zdarzenie w XX wieku, nie mówiąc już o wiekach poprzednich, nie mogło by mieć miejsca.

Dlaczego o tym piszę? Opisując wybrany zestaw filmów science-fiction starałem się „wyostrzyć” ich racjonalne przesłanie, ukazać myśli towarzyszące ich twórcom, które skłoniły ich do nakręcenia filmów o takiej, a nie innej tematyce. Chciałem pokazać obraz futurologicznych marzeń, a czasami obaw, towarzyszących analizie rozwoju cywilizacji, świata, społeczeństw i technologii. Jednak dzień dzisiejszy wstrząsnął mną. Oglądając relacje telewizyjne poczułem, że czas, który starałem się opisywać właśnie nastął. Rozbiciu uległy struktury, zwane państwem i religią. Zagrożenie stanowi inna, psychopatyczna siła, której miejsca pobytu nikt nie jest w stanie odkryć. Minęły czasy lokalnych walk, nie mających wpływu na większy obszar. Może także minęły czasy wojen światowych? Nigdy wcześniej nie było tak, że w jednej chwili mogą zginąć tysiące, a twarzą kata nikt nigdy nie pozna, bo nie będzie to wielka siła polityczna, lecz człowiek lub grupa, dla których liczy się cel, a liczba ofiar nie ma znaczenia. Wszakże przeczuwałem, że to technologia i jej rozwój położą kres równowadze świata i po części tak się stało. Jednak równie ważne, jak pokazał dzień dzisiejszy, jest wynaturzenie ludzkie. Wynaturzenie, które w okamgnieniu sprawia, że tyśiące ludzi traci życie. Zło zrodzone po mrocznej stronie psychiki ludzkiej, dziś może być wspomagane dodatkowo przez możliwości techniczne, ogromny potencjał finansowy, jakim w opisywanym przy-



Plakat W. Grzegorzcyka do spektaklu – artystyczna wizja czasów jakie rodzą się na naszych oczach.

padku prawdopodobnie dysponowali zamachowcy, oraz globalne „zawężenie” granic uzyskane poprzez rozwój środków transportu. Nie bez znaczenia jest tutaj też skomasowanie potencjału ludzkiego, którego przykładem jest Nowy Jork, w którym w jednym budynku jest w stanie pracować 50 000 osób. Przerazające jest, że w tak krótkim czasie można pozbawić życia tylu ludzi, planując atak z odległego miejsca globu. Wszystko to pozwoliło przeprowadzić jakże tragiczny w skutkach atak terrorystyczny. Atak, którego nikt nie odważyłby się wcześniej wyśnić, a gdyby nawet chciał go przewidzieć naraziłby się bardziej na śmiech i pinę, bo przecież nie na pochwałę.

Piszę o tym, nie w celu udowodnienia, że wydarzenia „planowane” w analizowanych filmach SF są realne, ale z potrzeby własnej, z przerażenia, że oto czasy, które z zainteresowaniem śledziłem na ekranie, być może nadchodzą. Choć jestem fanem filmów science-fiction, to tak naprawdę nigdy nie wierzyłem w to, że ich fantazje mogą stać się realnością. Wydawało mi się, że śmierć, jaką widywałem w filmach, zawsze będzie fikcją. A jednak stało się. Włączyłem telewizor i na jego ekranie zobaczyłem jak w przeciągu kilku sekund giną tysiące niewinnych ofiar.

Już zawsze, gdy będę chciał usiąść przed szklanym ekranem, będę czuł obawę, że ujrzę tam rzeczywistość, której nikt nie odważyłby się przewidzieć...

JUBILEUSZ PROFESORA JANA KIDA

W CZASIE UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWYCH POWIEDZIANO BARDZO WIELE CIEPŁYCH SŁÓW, OTO NIEKTÓRE Z NICH:

Podziwiam wspaniałomyślność Pana Profesora, który zechciał poświęcić mi swój czas i zgodził się zostać promotorem mojej pracy doktorskiej (...). To właśnie wsparcie Pana Profesora pomogło mi dokonać rzeczy, o której nie śmiałam nawet marzyć. (...) jak inaczej tłumaczyć fakt, że będąc polonistką w wiejskiej szkole obroniłam pracę doktorską, nie korzystając z żadnej „taryfy ulgowej”.

Beata Romanek

Jako współpracownik Pana Profesora pragnę podkreślić, iż cechuje go szczerść i życzliwość w stosunku do studentów jak i koleżanek i kolegów, licznego grona współpracowników, bez względu na stopień czy stanowisko. To sprawia, że pojawia się on nam nie tylko jako uczony, ale także jako nauczyciel-humanista.

Alicja Ungeheuer-Gołąb

My studenci, słuchając wykładów Jubilata, Mistrza języka polskiego zdobywamy wiedzę nie tylko z zakresu językoznawstwa, ale także wiedzę, która pomaga łączyć stawiane nam wysokie wymagania z postawą życzliwości i ciepła, które emanuje od profesora. (...) Mistrzu, jesteś naszym świecznikiem, z którego bije jasny blask oświetlający drogę do wiedzy. Pragniemy i życzymy, abyś pracował z nami jak najdłużej.

Marcin Zieliński, Bartłomiej Szafran

Panie Profesorze, utrwala Pan ślady polskości w regionie środkowoeuropejskim w sposób szczególny. Posłużę się tu przykładem: oto w Rydze i Szawlach na Litwie indagowano mnie, a jak się pisze Rzeszów? – *Žešovo, Rzeszow'o, Žešuvus?* A to za sprawą Jubilata, którego zawsze zapraszano (...) na międzynarodowe konferencje. Dumą napawa nas fakt, gdy krajan sławi Ziemię Rzeszowską w świecie. (...) Jubilat prowadzi honorowo wykłady dla społeczności polskojęzycznej na obczyźnie (...) na Uniwersytecie Polskim w Wilnie. Żywy przykład i wzór do naśladowania, jak pojmować sprawowanie służby społecznej.

Józef Surowaniec

Mało który spośród uczonych luminarzy naszej szlachetnej dyscypliny może się z Nim równać popularnością i sympatią w naszej konfraterni.

prof. Teresa Wróblewska

(...) jakże mocno chciałbym w tym momencie wyrazić przekonanie (...) w salach wykładowych naszej Uczelni nie może przecież zabraknąć Twego, nieustannego – szczerze nam rozdawanego – uśmiechu, łagodności i dobroci, opanowania, wyrozumiałości, życzliwości i przyjaźni. Bo wiem i w ten sposób nauczyłeś nas tu swojej Obecności.

Do tego jakże wspaniały obszar wybrałeś dla własnych badań i refleksji i dla wyrażenia samego Siebie: **piękno języka polskiego!** Stałeś się nam nauczycielem w tej to sztuce „metabolizmu duszy”, gdy ona wypowiada się poprzez język.

prof. J. Homplewicz



W otoczeniu przyjaciół podczas jubileuszu.

Pierwsze kontakty Zakładu Edukacji Wczesnoszkolnej z CPSD zostały nawiązane we wrześniu 1996 r., kiedy prezes Centrali Jan Woźniak wziął udział w międzynarodowej konferencji naukowej *Edukacja wczesnoszkolna – rzeczywistość i perspektywy* zorganizowanej przez nasz Zakład i Instytut Pedagogiki WSP. Jan Woźniak wygłosił wtedy interesujący wykład *Warunki pracy i rozwój szkolnictwa polonijnego w Stanach Zjednoczonych*, w którym zwięzle zarysował historię szkół polskich i przedstawił aktualny stan oświaty polonijnej, zwracając szczególną uwagę na trzy jej aspekty: ewolucję historyczną, strukturę organizacyjną oraz założenia pedagogiczne kształcenia młodzieży polonijnej.

Następnie odczytał referat *Aspekty twórczej aktywności uczniów w procesie nauczania języka polskiego* autorstwa Iwony Cichy, nauczycielki szkoły polonijnej w Passaic w New Jersey. Dowiedzieliśmy się również, że w październiku 1993 r. w Nowym Jorku miało miejsce spotkanie polonijnych nauczycieli z ówczesnym rektorem WSP prof. K. Sową. W toku ożywionej dyskusji Jan Woźniak odpowiadał na liczne pytania dotyczące szkolnictwa polonijnego stawiane przez nauczycieli szkolnych i pracowników naukowo-dydaktycznych, reprezentujących różne ośrodki akademickie w Polsce i za granicą. J. Woźniak udzielił wtedy również wywiadu Polskiemu Radiu w Rzeszowie. Prezes Woźniak i ja wystąpiliśmy wtedy także przed TVP, odpowiadając na pytania dziennikarzy dotyczące sytuacji polskich szkół w USA oraz na Litwie, Białorusi i Ukrainie.

Podczas uroczystości zakończenia konferencji, prezes Jan Woźniak, znany działacz oświaty polonijnej, złożył serdeczne podziękowania komitetowi organizacyjnemu konferencji oraz JM Rektorowi WSP prof. W. Bonusiakowi i już wtedy życzył nam sukcesu w przekształceniu uczelni w uniwersytet, a także owocnej współpracy naukowo-dydaktycznej ze szkolnictwem polonijnym w Stanach Zjednoczonych.

Odbываяc staż naukowy w Saint Marys College w Orchard Lake, na zaproszenie prezesa Centrali wziąłem udział 13 października 1996 r. w kwartalnym zebraniu,

O WSPÓŁPRACY PEDAGOGIKI



Kontynuujemy publikację z ub. numeru dotyczącą jubileuszu Profesora, tym bardziej że jest ku temu okazja, gdyż na inauguracji roku akademickiego na UR prof. J. Kida został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski – serdecznie gratulujemy! Na zdj. po prawej wystąpienie na konferencji w Rzeszowie Jana Woźniaka.

które odbyło się w Wallington. Licznie zgromadzeni nauczyciele polonijni zapoznali się z działalnością naukowo-dydaktyczną i organizacyjną WSP w Rzeszowie oraz coraz lepiej rozwijającą się współpracą z nauczycielami języka polskiego na Ukrainie, Litwie i Białorusi. W dyskusji poruszono szereg węzłowych zagadnień związanych z warształem metodycznym nauczyciela-polonisty, który winien systematycznie wzbogacać i doskonalić własną wiedzę i umiejętności poprzez nowe rozwiązania pedagogiczne oraz atrakcyjne metody intensyfikujące proces dydaktyczno-wychowawczy. Spotkanie to, opisane w nowojorskim dwutygodniku „Głos” stało się kolejnym krokiem w rozwijaniu współpracy naukowej Zakładu Podstaw Edukacji Polonistycznej a Centralą Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce.

19 października odwiedziliśmy, na zaproszenie nauczycieli Polską Sobotnią Szkołę przy Parafii Św. Stanisława Kostki w dzielnicy Greenpoint w Nowym Jorku. Odbyło się tam spotkanie z młodzieżą i przedstawicielami Towarzystwa Oświatowego, miało również okazję przeprowadzenia hospitacji na lekcjach języka polskiego w kilku klasach. Była to okazja do podzielenia się obserwacjami i doświadczeniami zebranymi w innych krajach, gdzie prowadzi się naukę języka polskiego. Dyskusja koncentrowała się wokół zagadnień programowych i dydaktycznych, wynikających z mojej prelekcji, hospitowanych lekcji w pięciu klasach, stosowanych programów, podręczników, metod nauczania, pomocy naukowych stosowanych w pracy z dziećmi na lekcjach języka polskiego i historii. Dysku-

JUBILEUSZ PROFESORA JANA KIDY

ZAKŁADU PODSTAW EDUKACJI POLONISTYCZNEJ INSTYTUTU
Z CENTRALĄ POLSKICH SZKÓŁ DOKSZTAŁCAJĄCYCH W AMERYCE

JAN KIDA



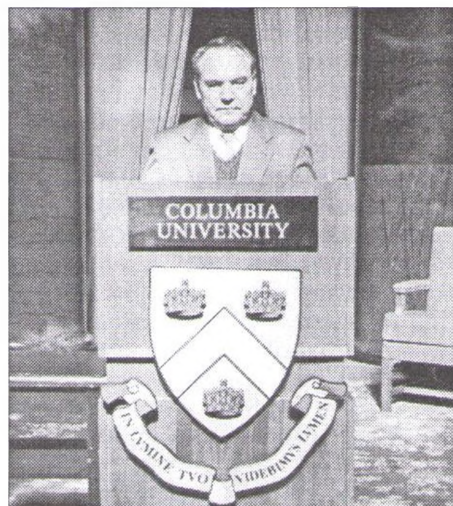
owano również o współpracy pomiędzy Szkołą im. M. Konopnickiej a Zakładem Podstaw Edukacji Polonistycznej.

4 i 18 listopada miałem okazję uczestniczyć w spotkaniach zorganizowanych w Szkole Języka Polskiego im. A. Mickiewicza w Sterling Heights, w których wzięli udział nauczyciele wieczorowych szkół języka polskiego w okręgu Detroit stanu Michigan. Zebrani wysłuchali wykładu *Edukacja polonistyczna – teoria i praktyka*, który wywołał ożywioną dyskusję. Wniosła ona nowe pomysły dydaktyczne, a jednocześnie potwierdziła skuteczność i praktyczność metod dotychczas stosowanych w szkołach polonijnych. By pełniej poznać warunki nauki i pracy szkół polskich w listopadzie 1996 jeszcze dwukrotnie przeprowadziłem hospitację lekcji języka polskiego w szkole w Orchard Lake. Na podstawie wizytowanych lekcji i dokumentacji, przeprowadzona została dyskusja, podczas której omówiono najważniejsze problemy z dziedziny metodyki nauczania języka polskiego w kraju i na obczyźnie.

W czasie tego pobytu miałem również okazję wziąć czynny udział w seminarium naukowym na temat dziedzictwa kultury polskiej zorganizowanym przez rektora Saint Marys College prof. Tadeusza Radziłowskiego, jak również w trzech innych sympozjach poświęconych kulturze albańskiej, żydowskiej i indiańskiej.

W ramach naszej współpracy zostałem zaproszony przez Centralę Polskich Szkół Doksztalających i Komisję Oświaty Kongresu Polonii Amerykańskiej na V Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Działaczy Oświatowych w Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku, gdzie wystąpiłem z dwoma referatami: *Metodyka nauczania języka polskiego w klasach młodszych w środowiskach obcojęzycznych* oraz *Ucząc kultury polskiej w obcym środowisku – Zasady glotodydaktyki*.

Do czynnego udziału w naszych konferencjach naukowych o charakterze międzynarodowym *Nowatorskie tendencje w edukacji wczesnoszkolnej* (1997), *Literatura i sztuka a wychowanie* (1999), *Konteksty kulturowe w edukacji językowej w Polsce i za granicą* (2000) zaprosił mnie Jan Nowak – prezes CPSD, Janinę Igielską – wiceprezes CPSD, dra Edmunda Osyskę – przewodniczącego Komisji Oświaty Kongresu Polonii Amerykańskiej oraz kilku nauczycieli polonijnych. W toku ostatniej konferencji J. Woźniak wygłosił referat.



Na zdjęciu Profesor podczas wystąpienia na Uniwersytecie Kolumbia. Powyżej z polskimi nauczycielami i prof. Stelmachowskim podczas uroczystej Gali w polskim konsulacie w Nowym Jorku

Na kilku spotkaniach z prezesem J. Woźniakiem i wiceprezes J. Igielską omawialiśmy w Nowym Jorku, Passaic, Wallingtonie i Rzeszowie kontynuację naszej współpracy w zakresie uczestnictwa w konferencjach, sympozjach i zjazdach naukowych, wymiany myśli naukowej, zwłaszcza odnoszącej się do najnowszych osiągnięć, wzajemnego przesyłania literatury, czasopism, prac metodycznych oraz innych pomocy dydaktycznych.

Dotychczas wysłaliśmy do Centrali Komisji Oświaty KPA, Polskiego Instytutu Kultury w Nowym Jorku oraz kilku nauczycieli polonijnych szereg najnowszych wydawnictw w zakresie metodyki nauczania języka polskiego, nowatorstwa pedagogicznego, opracowanych przez nasz Zakład i opublikowanych w Rzeszowie, a także in-

nych prac o charakterze naukowym i metodycznym, wydanych w kilku ośrodkach akademickich w Polsce. W zamian otrzymujemy od naszego partnera pewne materiały, zawarte w numerach dwutygodnika „Głos” i kwartalnika „Głos Nauczyciela” wydawanych w USA.

19 marca 2000 r. w Konsulacie Polskim w Nowym Jorku odbyła się uroczysta Gala w rocznicę obchodów 75-lecia istnienia Centrali Polskich Szkół Doksztalających w Ameryce. Z doktorem Z. Sibigą weszliśmy w skład Komitetu Honorowego obchodów tej szczególnej rocznicy oraz zostaliśmy zaproszeni na tę uroczystość, w czasie której wysoko oceniono działalność pedagogiczną Centrali i nauczycieli polonijnych. Wyrażono szczery podziw i głęboki szacunek dla ich zaangażowania, twórczej idei przybliżania naszej kultury, mowy ojczystej i historii narodowej nowym pokoleniom Polaków mieszkających poza granicami kraju. Złożono najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów w pracy nad rozwijaniem języka polskiego, krzewieniem kultury narodowej wśród dzieci i młodzieży środowisk polonijnych w Stanach Zjednoczonych.

Współpraca Zakładu Podstaw Edukacji Polonistycznej z Centralą Polskich Szkół Doksztalających i Komisją Oświaty Kongresu Polonii Amerykańskiej będzie kontynuowana. Nauczyciele polonijni zostali zaproszeni do czynnego udziału w konferencji naukowej, która odbędzie się w czerwcu 2002 r. w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Współpraca i kontakty Zakł. Podstaw Edukacji Polonistycznej UR z instytucjami na Litwie, Ukrainie i Słowacji w drugiej części artykułu prof. J. Kidy w listopadzie.

TOAST ZA MLEKIEM PŁYNĄCE PODKARPACIE

MAREK KOZIOROWSKI

Francuskie wino i sery z Departamentu Rhone-Alpes nieprzypadkowo zajęły podczas w dniach 20-22 września w murach Uniwersytetu Rzeszowskiego, obok konkurowały z nimi produkty podkarpackich spółdzielni mleczarskich. Odbędzie się tu międzynarodowa konferencja „MLEKO – teraźniejszość i przyszłość, zagrożenia i perspektywy”. Uczestnikami jej byli reprezentanci Francji, Litwy, Ukrainy, Słowacji, Rumunii i Polski. W sumie przybyło ponad 300 osób. Reprezentowały one naukowców i praktyków: lekarzy weterynarii, lekarzy medycyny-specjalistów chorób odzwierzęcych, epidemiologów, służby sanitarno-epidemiologiczne, technologów produkcji mleczarskiej, hodowców bydła mlecznego, pracowników doradztwa mlecznego, administrację rolną Podkarpacia i samorząd rolniczy. Celem konferencji była prezentacja osiągnięć weterynaryjnych, medycznych, hodowlanych i technologicznych w szeroko pojętym programie MLEKO. Ze strony polskiej organizatorami byli: Zakład Fizjologii i Rozrodu Zwierząt Uniwersytetu Rzeszowskiego, Krajowa i Podkarpacka Izba Lekarsko-Weterynaryjna, Podkarpacki Wojewódzki Inspektorat Weterynaryjny, Departament Rolnictwa i Środowiska Urzędu Marszałkowskiego, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sanku, Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej i Fundacja na rzecz Rozwoju Oświaty, Szkolnictwa Wyższego i Kultury Powiatu Kolbuszowskiego. Ze strony francuskiej organizatorami byli: CEVO International – Organizacja Współpracy i Wymiany Weterynaryjnej Wschód-Zachód, UVRA-Związek Lekarzy Weterynarii Regionu Rhone-Alpes oraz CRIEL – Wielozawodowe Centrum Hodowców Bydła Mlecznego. Komitet Honorowy konferencji tworzyli Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Tadeusz Lulek, Wojewoda Podkarpacki Zbigniew Sieczko oraz Marszałek Województwa Podkarpackiego Bogdan Rzońca.

Oprócz tego konferencję zaszczyli swoją obecnością: prof. dr hab. Włodzimierz Ostrowski, wiceprezes Polskiej Akademii Nauk, poseł ziemi podkarpackiej dr Wiesław Ciesielski, prof. Franciszek Chrapkiewicz-Chapeville, światowej sławy biotechnolog, emerytowany dyrektor Instytutu Jaquesa Monoda w Paryżu, wiceprezes Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej dr Jan Prandota, dziekan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego prof. dr hab. Jerzy Tocki oraz Starosta pow. Kolbuszowa mgr Zbigniew Lenart.

Goście zagraniczni w większości reprezentowali Akademię Medycyny Weterynaryjnej – we Lwowie, Białej Cerkwi, Koszycach, Kownie i Lyonie oraz praktykujących leka-

rzy weterynaryjnych, dla których problem mleka jest codzienną powinnością.

Po uroczystym otwarciu konferencji przez JM Rektora naszego uniwersytetu, głos zabierali kolejno: Wojewoda Podkarpacki, Marszałek Województwa, prezes Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej oraz przedstawiciele delegacji zagranicznych. Pierwszy dzień obrad upłynął na wysłuchaniu referatów plenarnych. Prof. Pierre Brouillet – prezydent Narodowej Komisji GTV ds. jakości mleka przedstawił aktualną sytuację we Francji w zakresie jakości i bezpieczeństwa produktów mleczarskich. Sytuację w analogicznym zakresie, panującą w Polsce, przedstawił dr Andrzej Konieczkowski – Podkarpacki Wojewódzki Lekarz Weterynarii. Prof. Olga Burdowa z Akademii Medycyny Weterynaryjnej w Koszycach skoncentrowała się na regulacjach prawnych w produkcji mleka i produktów mleczarskich na Słowacji, natomiast prof. Michaił Demczuk z Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie omówił wpływ mikroklimatu na jakość sanitarną mleka i produkcyjność krów. Następne referaty dotyczyły patologii gruczołu mlekowego. Prof. Francois Badinand z Akademii Weterynaryjnej w Lyonie poruszył problematykę klinicznych i subklinicznych zapaleń gruczołu mlekowego. Dr Pavol Rajzak – Wojewódzki Lekarz Weterynarii z Preszowa zainteresował słuchaczy problemami wpływu prowadzenia właściwej kontroli lekarsko-weterynaryjnej na końcową jakość i zdrowotność produktów mleczarskich. Podobną problematykę przedstawił prof. Chomyn ze Lwowa, omawiając skuteczność metod laboratoryjnych w diagnostyce subklinicznego zapalenia gruczołu mlekowego. Obrady pierwszego dnia zakończyły się „welcome party”. Drugiego dnia obrad uczestnicy konferencji



Autor relacji z konferencji w oborze Stacji doświadczalnej w Weryni z jedną ze swoich podopiecznych

wysłuchali wystąpienia prof. Jana Buczka z Wydziału Weterynaryjnego AM z Lublina, który w szeroki i interesujący sposób przedstawił problemy epidemiologiczne służb weterynaryjnych związanych z BSE. Obrady plenarne zakończyły wystąpienia dra Janusza Kaliszczaka – dyrektora Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego, który wygłosił referat *Mleko i jego przetwory jako potencjalny wektor chorób odzwierzęcych* oraz prof. Brouillet, który przedstawił problem zoonoz we Francji.

Po obradach plenarnych uczestnicy przenieśli się, w zależności od swych zainteresowań, do Weryni k. Kolbuszowej, Krosna i Sanku i kontynuowali obrady w sekcjach. Tematem dominującym w Weryni były problemy weterynaryjno-zootechniczne związane z produkcją mleka. Po przedstawieniu referatów przez prof. prof. Badinanda, Chomyna, Koziorowskiego i dra Józefa Futymę rozegrała dyskusja. W przerwie pomiędzy referatami uczestnicy mieli możliwość zapoznania się z najnowszymi modelami dojazdów firmy DeLaval, których funkcjonowanie zademon-



Honorowi goście i komitet organizacyjny konferencji MLEKO przed ekspozycją serów regionu Rhone-Alpes.

MLEKO – TERAZNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ, ZAGROŻENIA I PERSPEKTYWY



Honorowi goście Konferencji w czasie degustacji przy ekspozycji OSM Sanok, od lewej JM Rektor prof. T. Lulek, wojewoda Z. Sieczko, marszałek B. Rzońca i in.



Komitet organizacyjny konferencji, od lewej: dr Andrzej Konieczkowski, dr Julian Kaliszczak, prof. Marek Koziorowski, dr Konrad Kwiatkowski i dr Jerzy Strawa.

strowano na żywej krowie. Obrady tej sekcjiwały do późnych godzin wieczornych.

Obradom sekcji weterynaryjno-medycznej w Krośnie przewodniczyli dr Andrzej Konieczkowski, Janusz Kaliszczak i Pierre Bruilet. Podstawą do dyskusji były referaty dra Stanisława Frąszczaka – Podkarpackiego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, dra Krzysztofa Strawy – prezesa Pokarpackiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, dra Pavola Zubrickiego z Wojewódzkiego i Powiatowego Inspektoratu Weterynaryjnego w Preszowie oraz wymienianych już wcześniej dra Bruilet i Kaliszczaka. W trakcie obrad uczestnicy zwiedzili laboratoria Zakładu Higieny Weterynaryjnej w Krośnie, zaliczanego do jednego z najlepszych w kraju.

Sekcja technologiczna obradowała w OSM w Sanoku. Jej przewodniczący, a jednocześnie prezes OSM Sanok umożliwił uczestnikom zapoznanie się z najnowocześniejszymi technologiami stosowanymi w zakładzie.

Referaty dra Thibaud reprezentującego SRIEL i mgra Konrada Kwiatkowskiego dotyczyły problemów z unowocześnianiem technologii mleczarskiej oraz możliwościami wprowadzania tzw. małych technologii – technologii regionalnych i domowych w świetle przepisów sanitarnych w krajach Unii. Prof. Dronyk i doc. Haczak w interesujący sposób przedstawili możliwości stosowania białek roślinnych w technologii kombinowanych produktów mleczarskich. W czasie obrad sekcji uczestnicy cały czas mogli degustować wyroby OSM Sanok, jedne z najlepszych w kraju. O godz. 18 wszyscy uczestnicy spotkali się w ogrodach pałacu w Weryni na „barbecue party”, które trwały do późnych godzin nocnych. Jej uczestnikom czas umilały występy folklorystycznego zespołu ziemi kolbuszowskiej „Lasowiacy”.

Ostatniego dnia obrad po przedstawieniu wyników obrad sesji wyjazdowych odbyła się sesja plenarna *Rola lekarza weterynarii i lekarza medycyny w ochronie zdrowia ludzkiego poprzez nadzór nad zdrowiem bydła, profilaktykę chorób gru-*

zołu mlekowego i higienę przetwórstwa. W szerokiej dyskusji jej uczestnicy jednoznacznie stwierdzili, że krąg osób zainteresowanych tym problemem powinien być bardzo szeroki, poczynając od hodowcy bydła mlecznego, na technologach przemysłu mleczarskiego kończąc. Jednocześnie zwrócono uwagę na fakt, że Podkarpacie będące regionem typowo rolniczym w zasadzie nie kształci kadr na poziomie akademickim, które mogłyby istotnie zmieniać sytuację w naszym regionie. Zarówno prof. Chapeville jak i prof. Ostrowski stwierdzili, opierając się na przykładach ze świata, iż przyszłość niezmiernie szybko i jednoznacznie wykaże, że problemami tymi muszą się zajmować zespoły interdyscyplinarne. Z dużym uznaniem w czasie dyskusji stwierdzono, że jest to chyba pierwsza w kraju konferencja, gdzie tak wszechstronnie poruszano i omawiano problem szeroko rozumianego mleka i jego produkcji.

Uczestnicy zagraniczni z dużym zadowoleniem stwierdzili, że organizacja takich spotkań jest niezwykle cenna: pozwala omawiać i dalej w laboratoriach naukowych rozwiązywać problemy, które są tak zbliżone we wszystkich regionach podgórskich. Konferencja uświadomiła też jak wiele jest jeszcze do zrobienia na Podkarpaciu, jeśli chodzi o produkcję i przetwórstwo mleka. To, iż spółdzielnie mleczarskie w Sanoku i Trzebownisku zaliczają się do najlepszych w kraju, nie zmienia faktu, że inne pozostają daleko w tyle i ich dalszy los jest bardzo niepewny. Niska wydajność mleka od krowy, niska jego jakość, nie najlepszy system organizacyjny udoju szybko mogą spowodować, że kolejne zakłady mleczarskie staną na skraju bankructwa.

Z dyskusji kończącej obrady jasno wynikało, że problemy mleka szeroko pojmowanego powinny być priorytetem dla wszystkich decydentów regionu podkarpackiego jak i Euroregionu Karpaty.



Uczestnicy obrad podzespołu weterynaryjno-hodowlanego na tle pałacu w Weryni.

PIERWSZA KONFERENCJA POLONISTÓW NA UNIWERSYTECIE RZESZOWSKIM

WOKÓŁ LITERATURY EMIGRACYJNEJ

JANUSZ PASTERSKI

Od 26 do 28 września Zakład Literatury Polskiej XX Wieku Instytutu Filologii Polskiej UR zorganizował konferencję naukową *Literatura utracona, poszukiwana czy odzyskana. Wokół problemów emigracji*. Udział w niej wzięli badacze literatury współczesnej z większości krajowych uniwersytetów. Podczas trzech dni obrad zaprezentowano łącznie trzydzieści cztery referaty, poświęcone różnym aspektom twórczości polskich pisarzy na obczyźnie.

Emigracyjna część literatury polskiej była właściwie nieobecna w oficjalnej rzeczywistości PRL-u, czy może raczej „źle obecna” – jak ujęli to organizatorzy znanej konferencji w 1981 roku. Chwilowo dostrzegana w okresach odwilży i przesileń politycznych, egzystowała przez długie lata w absurdalnym stanie przemilczenia i niebytu. Pisarze emigracyjni, tworzący w zetknięciu z nowym językiem i odmienną kulturą, znaleźli się w położeniu, które mogło okazać się nadzwyczajną i wielką szansą lub równie istotnym ograniczeniem. Wielu z nich wykorzystало tę możliwość, wzbogacając polską literaturę o dzieła wielkiego formatu. Wystarczy wymienić tu nazwiska Witolda Gombrowicza, Czesława Miłosza czy Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Ale oprócz tych największych literaturę na uchodźstwie tworzyli także mniej znani pisarze, długo – czasem ciągle jeszcze – torujący sobie drogę do krajowego czytelnika.

Proces przywracania tej przemilczanej przez lata twórczości trwa już co najmniej od początku lat dziewięćdziesiątych. Dzięki temu literatura emigracyjna staje się zjawiskiem coraz lepiej znanym i opisanym. Rzeszowska konferencja, stawiając pytanie o ocenę dotychczasowego stanu tych badań, wyraźnie podkreśliła potrzebę włączenia w orbitę zainteresowań badaczy utworów i pisarzy rzadziej obecnych nie tylko w praktyce akademickiej, ale i w refleksji badawczej, często po prostu pomijanych lub niesłusznie zapomnianych. W wygłoszonych referatach uwagę poświęcono więc dorobkowi np. Józefa Łobodowskie-



Od lewej dr hab. Wojciech Ligęza (UJ) oraz występujący dr hab. Stanisław Stabro (UJ)

go, Zygmunta Haupta, Józefa Bujnowskiego, Bronisława Przyłuskiego, Czesława Straszewicza. Podjętych zagadnień – czy to w wystąpieniach, czy to w dyskusji – było zresztą tak wiele, że trudno je nawet w skrótej formie wyliczyć. Wspomnieć wszakże warto o niewinnej herbatce Hanny Malewskiej, która – jak to przedstawił dr Krzysztof Ćwikliński (UMK) – miała swój ukryty kontekst, nieomal polityczny, o wyrazistym



Uczestnicy konferencji naukowej podczas obrad.

obrazie Polski w korespondencji Andrzeja Bobkowskiego z Jerzym Giedroyciem (dr hab. Stanisław Stabro, UJ) czy o wypowiedziach Józefa Mackiewiczca na temat Kościoła katolickiego (prof. dr hab. Andrzej Sulikowski, USz). Z ciekawością przyjęto także temat doświadczeń emigracyjnych w najnowszych utworach takich pisarzy jak Włodzimierz Odojewski, Zofia Romanowiczowa, Janina Kościółkowska.

Konferencja posłużyła nie tylko inspirującej wymianie poglądów, lecz także częściovemu podsumowaniu dotychczasowego stanu badań nad literaturą emigracyjną. Ta część polskiej kultury XX wieku, ciągle jeszcze poznawana i opisywana, ma bowiem do zaoferowania współczesnemu czytelnikowi oryginalne walory poznawcze i artystyczne, wśród nich zaś głęboką potrzebę wolności i duchowej niezależności. Jak zapewnili organizatorzy konferencji, prof. dr hab. Zbigniew Andres i dr Jan Wolski, przedstawione referaty zostaną wkrótce opublikowane w specjalnym tomie materiałów posesyjnych. Książka ta będzie z pewnością przydatna nie tylko dla historyków literatury, ale również dla studentów i nauczycieli.

POLSKA-NIEMCY-UKRAINA W EUROPIE – BILANS LAT 90.

Pierwszą międzynarodową konferencją naukową zorganizowaną na Uniwersytecie Rzeszowskim było rozpoczęte 10 września 2001 r. przez historyków i politologów Polski, Niemiec i Ukrainy spotkanie **Polska-Niemcy-Ukraina w Europie – Bilans lat 90**. Uczestnicy dyskutowali w grupach: **Przemiany w stosunkach politycznych między Polską, Ukrainą i Niemcami, Przemiany w stosunkach gospodar-**

czych, NATO i UE – blisko czy daleko?, Stereotypy narodowościowe – ewolucja czy stagnacja?, pedagogiczne korzenie widoczne były w sekcji **Kształtowanie świadomości europejskiej w procesie dydaktycznym szkół wyższych i średnich**. Odbył się też panel z udziałem nauczycieli ze szkół niemieckich, polskich i ukraińskich nt. **świadomości europejskiej**, ze szczególnym uwzględnieniem **problemu przesiedleńców i wypędzonych**.

W konferencji udział wzięli m.in.: ze strony ukraińskiej: prof. Jurij Frickij z Akademii

Samorządu Lokalnego w Kijowie, dr Iwan Fedyk (Uniw. Lwowski), mgr Anatolij Myrończuk (Prezydium UAN), doc. R. Szust, doc. W. Kmet (Uniw. Lwowski), prof. Walery Skotny (Uniw. w Drohobyczu) i dr Paweł Skotny (Uniw. Lwowski), dr R. Pastuszenko (AE Lwów); ze strony niemieckiej: prof. H. Wagner (FU Berlin), dr R. Leunig i mgr U. Fiedler (Akademia Europejska, Bocholt); ze strony gospodarzy: prof. W. A. Serczyk (UR), prof. Ewa Orlof (UR), prof. W. Bonusiak (UR), prof. dr hab. E. Cziomer (UJ), dr Roman Kessler (UZG), dr H. Pietrzak (UR) i dr Maria Rutowska.

50. ZJAZD POLSKIEGO TOWARZYSTWA GEOGRAFICZNEGO

łańcut – Polańczyk 19-22 września 2001 r.

AGATA JANAS

Od 19 do 22 września odbywał się w naszym regionie jubileuszowy 50. Zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego *Czynniki i bariery regionalnej współpracy transgranicznej – bilans dokonań*.

Jubileuszowy Zjazd stanowi ukoronowanie cyklu 10 konferencji międzynarodowych poświęconych aspektom współpracy transgranicznej, organizowanych tradycyjnie w Polańcyku przez b. Wydział Ekonomiczny Filii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Rzeszowie, wspólnie z Sekcją Gospodarki Przestrzennej Komisji Nauk Ekonomicznych Oddziału PAN w Krakowie (w latach 1993-1995) oraz Komisją Geografii Komunikacji Polskiego Towarzystwa Geograficznego (od 1995 r.) i Instytutem Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN (od 1999 r.) pod patronatem Przewodniczącego Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN.

W konferencji wzięło udział ponad 250 uczestników, w tym goście z zagranicy reprezentujący Instytuty Geografii Słowackiej Akademii Nauk w Bratysławie i Politechniki w Ostrawie oraz przedstawiciele krajowych ośrodków naukowych, reprezentujących 12 uniwersytetów, 7 akademii, 2 politechniki, a także instytuty naukowe PAN. Uniwersytet Rzeszowski reprezentował prof. dr hab. Jerzy Kitowski – przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Zjazdu. W skład Komitetu weszli ponadto: mgr Aleksandra Kozubal – wiceprzewodniczący, mgr Renata Gancarz – sekretarz, mgr Teresa Kędra – sekretarz, mgr Małgorzata Młynarska – skarbnik oraz członkowie: mgr Fwelin Burek, mgr Ryszard Hall, mgr Tomasz Hermaniuk i mgr Agata Janas.

Zjazd zapoczątkowało odbyte 19 września w sali kominkowej OW Jawor w Polańcyku zebranie plenarne Zarządu Głównego PTG, zaś uroczyste otwarcie Zjazdu, poprzedzone Walnym Zebraniem Delegatów odbyło się 20 września w Sali Balowej Zamku w Łańcutu.

W sesji plenarnej prof. dr hab. Florian Plit wygłosił wykład *50. Zjazd PTG – historia 50. zjazdów Towarzystwa*, prof. dr hab. Zbigniew Ziolo – *Czynniki i bariery współpracy transgranicznej*, a dr Edward Malisiewicz – *Miejsce regionu podkarpackiego w koncepcji polityki przestrzennej zagospodarowania kraju*.

ZG PTG wyróżnił pamiątkowym medalem 50. Zjazdu JM Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dra hab. Tadeusza Lulka oraz prof. prof. Tadeusza Hoffa, nestora polskich geografów, autora pionierskiej w literaturze krajowej monografii *Geografia łączności świata w zarysie* i Jerzego Kitowskiego, przewodniczącego Komisji Geografii Komunikacji PTG.

Przewodniczący ZG Polskiego Towarzystwa Geograficznego złożył na ręce rektora prof. dra hab. Tadeusza Lulka gratulacje z okazji powołania Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz życzenia jego pomyślnego rozwoju.

Całodniowe obrady w sekcjach rozpoczęły się 21 września w OW Jawor w Polańcyku. Obradujący przygotowali 85 wystąpień – w tym referaty, komunikaty i posterki w dziewięciu sekcjach problemowych:

- *Ochrony i Kształtowania Środowiska* – 16 wystąpień,
- *Geografii Regionalnej i Kultur* – 12 wystąpień;
- *Dydaktyki Geografii* – 16 wystąpień;
- *Geografii Komunikacji* – 5 wystąpień;
- *Geografii Przemysłu* – 5 wystąpień;
- *Hydrologii i Klimatologii* – 8 wystąpień;
- *Geografii Społeczno-Ekonomicznej* – 9 wystąpień;
- *Geografii Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej* – 5 wystąpień;
- *Geografii Osadnictwa Ludności i Turyzmu* – 9 wystąpień.

Funkcje koordynatorów obrad kolejnych sekcji tematycznych sprawowali: dr hab. Andrzej Świeca (UMCS), prof. dr hab. Józef Wojtanowicz (UMCS), prof. dr hab. Florian Plit (Uniwersytet Warszawski), prof. dr hab. Jerzy Kitowski (UR), prof. dr hab. Zbigniew Ziolo (Akademia Pedagogiczna, Kraków), dr hab. Marek Nowosad (UMCS), prof. dr hab. Władysława Stola (Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa).

Obradom towarzyszyły następujące wystawy:

- *Bieszczady na mapach katastralnych z zasobów Archiwum Państwowego w Rzeszowie*;
- *Przyroda i krajobraz Podkarpacia*;
- *Galeria bieszczadzkich artystów*.

W kolejnym dniu Zjazdu Organizatorzy zapewнили jego uczestnikom bogaty program turystyczny. Każdy uczestnik mógł wziąć udział w jednej z trzech autokarowych wycieczek zagranicznych:

- *jednodniowej: Polańczyk – Zagórz – Mezdilaborce – Jasenowski Zamek – Polańczyk,*
- *dwudniowej: Polańczyk – Barwinek – Bardejów – Bardejowskie Kupele – Pre-*



Na zdjęciu: Przewodniczący ZG PTG prof. dr hab. Florian Plit składa rektorowi Uniwersytetu Rzeszowskiego gratulacje z okazji powołania Uniwersytetu

szów – Spiski Zamek – Lewocza – Poprad – Rzeszów,

• *jednodniowej: Polańczyk – Krościenko – Rudki – Lwów – Polańczyk.*

Największym zainteresowaniem wśród uczestników konferencji cieszyła się wycieczka do Lwowa.

Z okazji Jubileuszowego 50. Zjazdu PTG ukazała się okolicznościowa *Gazetka Zjazdu*, a w niej m.in.: Międzynarodowe konferencje naukowe w Polańcyku „w obiektywie”, rozmowa z Zofią Nowakowską, córką prof. Stanisława Nowakowskiego, wieloletniego prezesa oddziału PTG w Rzeszowie, a także „garść wspomnień” prof. Tadeusza Hoffa oraz reminiscencje członków Rzeszowskiego Oddziału PTG i Oddziału Szkolnego PTG w Stalowej Woli, którzy w myśl maksymy *navigare necesse est*, przemierzali szlaki przyrody i ścieżki poznania różnorodnych kultur i religii.

50. Zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego, z racji swojego jubileuszu, był dla wszystkich uczestników konferencją o znaczeniu historycznym. Natomiast dla jego organizatorów równie wielkie znaczenie ma symboliczny wymiar Zjazdu, który inauguruje dokonania naukowe nowo powstałego Uniwersytetu Rzeszowskiego.

EUROPEJSKA PRZYGODA Z AEGEE

MAŁGORZATA CHUDZIK, II r. PRAWA

„Szanowni członkowie Komisji Europejskiej!” – tymi słowami rozpoczęło się przemówienie pana Timono Frodiego w gmachu siedziby Parlamentu Europejskiego w Brukseli. W pierwszym momencie nie zorientowaliśmy się, że to zdanie skierowane było do nas...no ale przecież na sali obrad byliśmy tylko my – 120 studentów z całej Europy!

Wszyscy rozglądali się dookoła i nagle na sali rozległ się śmiech. To prezydent Łotwy! Co za zachowanie! W tak poważnym miejscu! Ale śmiech jest zaraźliwy i po chwili zapanaowała ogólna wesołość. „Szanowni członkowie Parlamentu Europejskiego” – kontynuował pan Frodi... Tym razem wiedzieliśmy, że to do nas... Już nikt nie wątpił!

W końcu to my, studenci zrzeszeni w Europejskim Forum Studentów AEGEE, byliśmy uczestnikami symulacji prac organów decyzyjnych Unii Europejskiej w roku 2005, po rozszerzeniu UE.

Ta międzynarodowa konferencja mająca miejsce się w budynku Parlamentu Europejskiego w dniach 1 - 4. 10. 2001 była kolejnym wydarzeniem odbywającym się w ramach projektu stworzonego przez AEGEE – Europa pod hasłem „Quo vadis, Europo?”

Projekt poświęcony jest tematyce powiększenia Unii Europejskiej i skutków tego dla społeczeństwa europejskiego.

Scenariusz na rok 2005: Unia Europejska liczy 24 krajów, negocjacje członkowskie z olejnymi kandydatami trwają, odbyły się już wybory do Parlamentu Europejskiego... Pozostaje tylko problem reform, które należy przeprowadzić, aby usprawnić działania organów decyzyjnych oraz problemy dotyczące nowego sposobu podziału funduszy unijnych pomiędzy kraje członkowskie i migracji wewnątrz Unii. I tymi właśnie problemami zajęli się studenci.

Każdy uczestnik reprezentował kraj inny, niż ten, z którego pochodził. Prezydentem Polski był Holender, panią prezydent Turcji Polka, a szefową rządu Szwecji – ja, studentka II roku prawa Uniwersytetu Rzeszowskiego. Nikt z nas nie znał wcześniej szczegółowego programu konferencji, dlatego też taki podział zadań wydawał się nam zupełnie pozbawiony logiki! Jak się okazało później, każdy odegrał swoją rolę z pełnym poświęceniem i pasją, występując niekiedy w imieniu kraju, którego polityka wobec UE jest zupełnie inna niż kraju ojczystego. Wszystkie obrady odbywały się z zachowaniem zasad i form obowiązujących w rzeczywistości, każdy z nas zobowiązany był też do noszenia stosownego, eleganckiego stroju. Czuliśmy się wszyscy jak gdybyśmy to faktycznie my reprezentowali społeczeństwo Unii Europejskiej.

Oczywiście takie spotkanie jak to w Brukseli to nie tylko nauka i obowiązek, ale także wspaniała zabawa! Zakwaterowani koedukacyjnie w schronisku młodzieżowym w cen-

trum Brukseli, w międzynarodowym towarzystwie, spędzaliśmy wolne chwile na zwiedzaniu i poznawaniu wzajemnym. Zdziwiłby się postronny obserwator słysząc nasze rozmowy, ponieważ w 75% dotyczyły one negocjacji, koalicji i sojuszków, oraz tego co kto może zaoferować za ustępstwa w polityce danego państwa! Jak w prawdziwym świecie, gdzie sprawy najbardziej istotne załatwia się przy obiedzie czy kawie! Każdy z nas w dniu wyjazdu przyznał, że nauczył się w ciągu tych 4 dni więcej niż mógłby podczas miesiąca siedzenia w książkach! A więc było warto!

Takich wyjazdów jak ten jest bardzo wiele, poświęconych różnym tematom, od tych bardzo poważnych, do błahych i śmiesznych! A wszystko to dla członków Europejskiego Forum Studentów AEGEE, które właśnie rozpoczęło swoją działalność przy UR!

4 października, w Brukseli podpisałam konwencję akcesyjną, pozwalającą nam przyłączyć się do europejskiej sieci AEGEE.

AEGEE (*Association des Etats Généraux des Etudiants de l'Europe*) jest największą interdyscyplinarną organizacją studentką zrzeszającą ponad 20 tys. członków z całej Europy. Stowarzyszenie politycznie niezależne, za swój cel stawia sobie promowanie idei europejskiej, demokratycznej współpracy i tolerancji w środowisku akademickim.

Cele te realizuje poprzez organizowanie różnego rodzaju imprez, zarówno o charakterze lokalnym, jak i międzynarodowym, m.in.:

- konferencji – praktycznie na każdy temat, od zagadnień bardzo poważnych, jak np. rozszerzenie Unii Europejskiej, transport w Europie, nacjonalizm, po bardziej luźne, np.: „World Behind Beer” i „SEX in Europe”.

- letnich uniwersytetów – letnich wymian studentów, podczas których mają oni okazję uczyć się języków obcych oraz poznawać inne kraje i ich mieszkańców.

W lipcu, miałam okazję poprowadzić taki uniwersytet letni dla AEGEE Kraków. Zaprosiliśmy do udziału w nim 32 osoby z dziesięciu krajów, co stanowiło niekiedy mieszankę wybuchową! Zwyczajnie narodowe okazywały się momentami nie do pokonania – dla punktualnych i zdyscyplinowanych Finów śniadanie o 9 nie było problemem, natomiast już dla gorąckwistów Włochów i Hiszpanów stanowiło nie lada wyzwanie. Nierzadko nie byli w stanie mu podołać, co kończyło się chlebem z dżemem co rano.

Przez pierwszy tydzień zwiedzaliśmy Kraków i okolice, potem wyjechaliśmy do Szczawnicy i do Zakopanego. Przeżyliśmy wiele przygód, zarówno tych przyjemnych, jak i mniej miłych, jednak bez względu na ich charakter, na pewno wszyscy zapamiętają je do końca życia – w końcu czy można zapomnieć zatłoczony polski PKS z wyjątkowo



Spotkanie „głów państw” w Brukseli na „Summit of 28”, autorka, M. Chudzik pomiędzy mężczyznami

„uprzejmym” kierowcą albo nocleg z jednym prysznicem dla 32 osób?

Spędziliśmy razem 14 dni pełnych zwiedzania i obcowania z polską kulturą oraz 14 nocy poświęconych poznawaniu polskich klubów, dyskotek i smaku piwa, nie wspominając o żubrówce. Zawiązało się mnóstwo pięknych międzynarodowych przyjaźni, które, mam nadzieję, przetrwają jak najdłużej.

- wymian studenckich – kilkudniowych pobytów u zaprzyjaźnionych anten (oddziałów) AEGEE, często jeszcze zacieśniających współpracę.

- „European Schools” – tygodniowych warsztatów, w czasie których uczestnicy zdobywają merytoryczną wiedzę dotyczącą pracy w AEGEE np. w zakresie Public Relations czy Fund Raising.

Wystarczy zostać członkiem AEGEE, a większość tych niezwykłych imprez stanie przed Tobą otworem. AEGEE może oznaczać nowy etap w Twoim życiu, a nawet początki Twojej kariery. Poszerzy też z pewnością znajomości i kontakty z rówieśnikami z innych krajów.

AEGEE może sprawić, że studia nie będą oznaczały dla Ciebie jedynie monotonnego wkuwania i stresujących egzaminów.

Co dwa tygodnie członkowie AEGEE-Rzeszów będą spotykać się w klubie „Millenium” przy ul. Bardowskiego, data pierwszego spotkania zostanie ogłoszona na plakatach.

Już w listopadzie będziemy brali udział w ogólnoeuropejskiej akcji Socrates-on-the-Move, promującej międzynarodowy program wymian studenckich **Socrates Erasmus**. Wraz z profesjonalistami zajmującymi się tym na co dzień, będziemy chcieli zachęcić wszystkich do przyjrzenia się bliżej ofercie Socratesa. Informacji szukajcie na plakatach lub u członków Zarządu.

15 października odbyło się spotkanie informacyjne dla osób zainteresowanych przyłączeniem się do nas. Frekwencja była dość duża, co bardzo mile zaskoczyło organizatorów. Głównym celem Europejskiego Forum Studentów jest integracja, dlatego cieszymy się, że jest tak wielu chętnych do współpracy. Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy zdecydowali się przyjść i do nas przyłączyć!

Małgorzata Chudzik, prezydent Europejskiego Forum Studentów AEGEE-Rzeszów
e-mail: aegee_rzeszow@poczta.onet.pl



Ks. biskup K. Górny odprawia Mszę św. inauguracyjną.



Goście zaproszeni na inaugurację, od lewej: marszałek województwa podkarpackiego B. Rzońca, marszałek Sejmu RP M. Płażyński, posłanka E. Trela i senator M. Janowski.



JM Rektor T. Lulek, prorektor A. Czudec, członkowie Senatu UR i pracownicy podczas Mszy św. inauguracyjnej.

Wydaje Uniwersytet Rzeszowski za zgodą Rektora. Autorzy tekstów i współpracownicy nie otrzymują honorariów za publikację.

Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany tytułów. Nie odpowiadamy za treść reklam i za poglądy wyrażane w listach.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Redaktor: KRZYSZTOF KUBALA (0-17) 862 56 28 w. 1041 kubala@univ.rzeszow.pl

Autor koncepcji graficznej: prof. TADEUSZ WIKTOR

Korekta: zespół

Skład: KRZYSZTOF KUBALA i WOJCIECH PAŃCZEK

Zdjęcia w numerze pochodzą ze zbiorów autorów tekstów bądź z Pracowni Zbiorów Specjalnych BG UR i są autorstwa ELŻBIETY MIĘDLAR-WÓJCIKIEWICZ.

Specjalne podziękowania dla p. K. Łokaja za zgodę na publikację zdjęcia na okładce Gazety.

Druk: Drukarnia UR w Rzeszowie, ul. Rejtana 16 B, tel. (0-17) 862 56 28 w. 1050

Cena 2 zł

ISSN 1642-6797



Pierwszy uroczysty przemarsz przedstawicieli władz, pracowników i studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego historyczną ulicą 3 Maja.



Podczas uroczystego Gaudeamus na scenie Filharmonii Rzeszowskiej zaproszeni rektorzy, władze Uniwersytetu Rzeszowskiego, tegoroczni profesorowie, doktorzy habilitowani i doktorzy, osoby nagrodzone.





Minister Jerzy Zdrada wręcza stypendia naukowe MEN dla wyróżniających się studentów (na s. 14 zamieszczamy listę stypendystów).



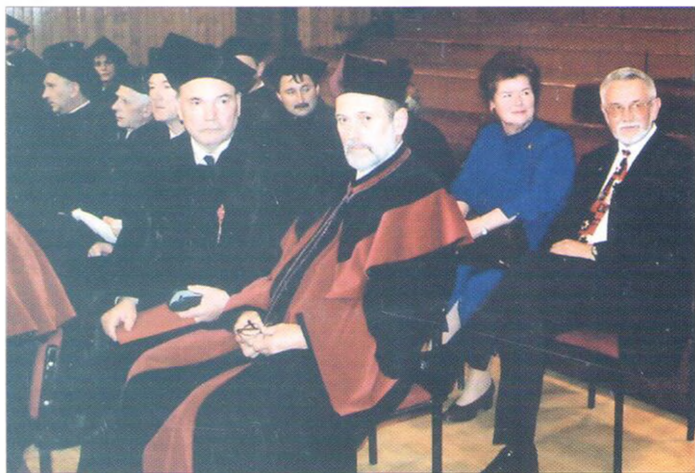
Wręczenie indywidualnych nagród Ministra Edukacji Narodowej za pracę doktorską drowi Z. Gomótcie. Obok drugi laureat – dr J. Cebulski.



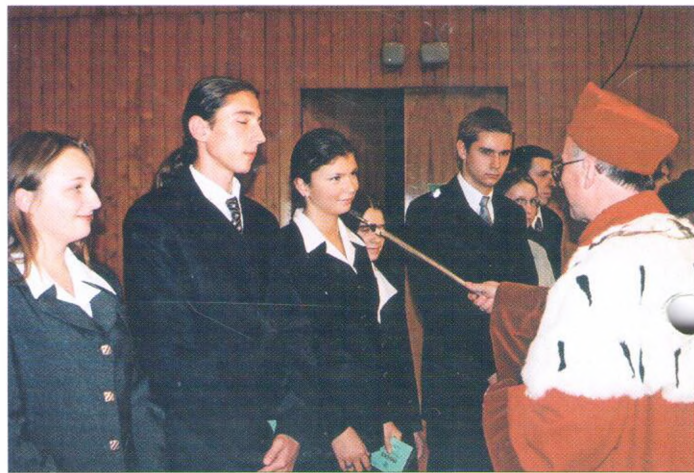
Wręczenie nagród JM Rektora (na s. 14 zamieszczamy listę nagrodzonych).



Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymuje dr H. Krupińska-Łyp.



Senat, nagrodzeni i zaproszeni goście z zainteresowaniem przyglądali się uroczystej immatrykulacji.



JM Rektor przyjmuje w poczet studentów przedstawicieli pierwszych lat wszystkich reprezentowanych na Uniwersytecie kierunków.



Rektor T. Lulek wręcza Nagrody Rektora I Stopnia za uzyskanie tytułu profesorskiego prof. R. Kępie; obok prof. A. Meissner (lista nagród na s. 14).

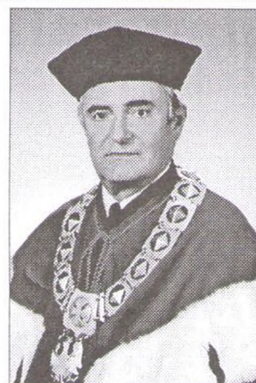
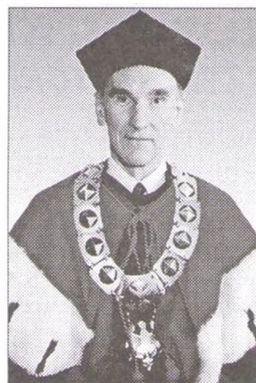


Prorektor Adam Czudec, prof. UR, gospodarskim okiem spogląda na senatorów, pracowników i gości uroczystości inauguracyjnych.

UNIwersYTET ROZPOCZĄŁ SWÓJ DRUGI ROK ISTNIENIA

GAUDEAMUS IGITUR

Gaudeamus igitur,
iuvenes dum sumus,
gaudeamus igitur,
iuvenes dum sumus!
Post iuicundam iuuentutem.
post moleslam senectutem
nos habebit humus,
nos habebit humus.
Vita nostra brevis est,
vita nostra brevis est,
breui finietur,
breui finietur,
venit mors veleciter,
rapit nos atraciter,
nemini parcetur,
nemini parcetur.
Vivat Academia,
vivat professores,
vivat Academia,
vivat professores,
vivat membrum quodlibet,
vivat membra quodlibet,
semper sint in flore
semper sint in flore!
Vivat et res publica,
et qui illum regit,
vivat et res publica,
et qui illum regit,
vivat nostra civitas,
maecenatum caritas,
quae nos hic protegit,
quae nos hic protegit!
Vivant omnes virgines,
faciles formosae,
Vivant omnes virgines,
faciles formosae,
vivantet mulieres,
lenerae, amabiles,
bonae, laborosae,
bonae, laboriosae!
Radujmy się,
dopókiśmy młodzi,
radujmy się,
dopókiśmy młodzi!
Po przyjemnej młodości
po uciążliwej starości
posiądzie nas ziemia,
posiądzie nas ziemia.
Życie nasze krótko trwa,
życie nasze krótko trwa,
szybko się kończy,
szybko się kończy,
chyżo nadchodzi śmierć,
i pokrywa nas okrutna
nikogo nie oszczędzi,
nikogo nie oszczędzi.
Niechaj żyje Akademia,
niechaj żyją profesorowie,
niechaj żyje Akademia,
niechaj żyją profesorowie,
niechaj żyje każdy członek,
niechaj żyją wszyscy członkowie
niechaj kwitną zawsze,
niechaj kwitną zawsze!
Niechaj żyje państwo,
i ten, kto nim rządzi,
niechaj żyje państwo,
i ten, kto nim rządzi,
niechaj żyje nasze miasto,
mecenasów łaskawość,
która nas chroni,
która nas chroni!
Niechaj żyją wszystkie dziewczyny
przystępne i piękne,
Niechaj żyją wszystkie dziewczyny
przystępne i piękne,
niechaj żyją i matki,
młode i mile,
dobre i pracowite,
dobre i pracowite.



Nasz rektor prof. dr hab. Włodzimierz Bonusiak i prorektorzy: dr hab. Stanisław Krawczyk, prof. UR; dr hab. Waldemar Furmanek, prof. UR, oraz dr hab. Jerzy Kitowski, prof. UR, poniżej logo i godło Uniwersytetu Rzeszowskiego.



GAUDE, MATER POLONIA

Gaude, Mater Polonia,
Prole fecunda nobili,
Summi Regis magnalia
Laude frequenta vigili.
Cuius benigna gratia
Stanisłai Pontificis
Passionis insignia
Signis fulgent mirificis
Tyranni truculentiam
Qui dum constanter arguit
Martyrii victoriam
Membratim caesus meruit
Sic Stanislaus Pontifex
Transit ad caeli curiam,
Ut apud Deum opifex
Nobis imploret veniam
Ergo, felix Cracovia,
Sacro donata corpore,
Deum, qui fecit omnia,
Benedic omni tempore.
Sit Trinitati gloria,
Laus, honor, iubilatio,
De Martyris victoria
Sit nobis exsultatio.
Amen.

Raduj się Polsko, Ojczyzno
Szlachetnym synem wślawiona
Króla wieczności wychwalaj
Za Jego dzieła wspaniałe.
On bowiem sprawił swą
laską,
Że święty biskup Stanisław
Blaskiem połącznym jaśnieje
Przez śmierć męczeńską i cuda
Ganiąc odważnie monarchę
Za jego czyny okrutne,
Palmę męczeństwa otrzymał,
Gdy rozsiekano go mieczem.
Tak umierając zasłużył,
By wejść do chwały niebieskiej
Możny opiekun narodu
Do Boga za nami się wstawia.
Przeto, szczęśliwy Krakowie,
Świętego ciała strażniku,
Stwórcę całego wszechświata
Błogosław w każdej godzinie
Ojcu, Synowi, Duchowi
Niech będzie cześć nieustanna
Dla nas wesele i pokój
Przez męczennika zwycięstwo.
Amen.

SENAT UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO:

REKTOR

prof. dr hab. Włodzimierz Bonusiak

PROREKTORZY:

dr hab. Stanisław Krawczyk, prof. UR

dr hab. Waldemar Furmanek, prof. UR

dr hab. Jerzy Kitowski, prof. UR

WYDZIAŁ EKONOMII

prof. dr hab. inż. Sylwester Makarski

dr hab. Michał Gabriel Woźniak, prof. UR

dr hab. inż. Stanisław Sosnowski, prof. UR

dr hab. Adam Czudec, prof. UR

dr inż. Czesław Puchalski

Paulina Pyrek – studentka

WYDZIAŁ FILOLOGICZNY

dr hab. Stanisław Ułasz, prof. UR

prof. dr hab. Zbigniew Anders

dr hab. Igor Burchanow, prof. UR

prof. dr hab. Piotr Żbikowski

dr Zenon Ożóg

Magdalena Chmielowiec – studentka

WYDZIAŁ MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZY

dr hab. Jerzy Tocki, prof. UR

prof. dr hab. Tomasz Biliński

prof. dr hab. Józef Tabor

prof. dr hab. Tadeusz Paszkiewicz

dr Piotr Puszc

Dorota Zańko – student

WYDZIAŁ PEDAGOGICZNY

prof. dr hab. Ryszard Cieślak

dr hab. Kazimierz Obodyński, prof. UR

dr hab. Mieczysław Radochoński, prof. UR

dr hab. Marta Wierzbieniec, prof. UR

dr Anna Batiuk

Paweł Stawarz – student

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI

dr hab. Jan Łukasiewicz, prof. UR

dr hab. Zbigniew Sobolewski, prof. UR

dr hab. Stanisław Sagan, prof. UR

dr Andrzej Witkowski

Tomasz Pado – student

WYDZIAŁ SOCJOLOGICZNO-HISTORYCZNY

dr hab. Lesław Morawiecki, prof. UR

dr hab. Zdzisław Budzyński, prof. UR

dr hab. Sylwester Czopek, prof. UR

prof. dr hab. Władysław Serczyk

dr Marek Ruba

Andrzej Burnat – student

PRACOWNICY NIEBĘDĄCY NAUCZYCIELAMI:

mgr inż. Henryk Rybak

mgr Irena Staniszc

mgr Anna Szydło

Z GŁOSEM DORADCZYM :

mgr Jerzy Kołodziej dyrektor administracyjny

mgr Teresa Nowak kwestor

mgr Ewa Bieniasz dyrektor Biblioteki Głównej

prof. dr hab. Tadeusz Lulek - jako były rektor

przedstawiciele 3 związków zawodowych:

dr hab. Janina Kaniuczak, prof. UR – NSZZ „S”

dr Ryszard Pęczkowski – ZNP

dr Robert Sawuła – NZZ Pracowników UR

JESTEŚ STUDENTEM JEDNEGO Z NAJMŁODSZYCH UNIWERSYTETÓW POLSKI, SAM O TYM NIE WIESZ, ŻE TWORZYSZ HISTORIĘ...



WYDZIAŁ EKONOMII

Liczba studentów dziennych – 2126

Liczba studentów zaocznych – 1694

DZIEKAN prof. dr hab. Sylwester Makarski
PRODZIEKANI:

ds. nauki i rozwoju kadry dr inż. Grzegorz Ślusarz
ds. studenckich prof. dr hab. Dorota Bobrecka-Jamro
ds. studiów zaocznych dr inż. Grażyna Mielech
– **EKONOMIA**

Dziekanat: ul. Ćwiklińskiej 2,
35-601 Rzeszów, tel. 857 42 55, w. 208, 224, 262

studentów dziennych – 1553

studentów zaocznych – 935

Specjalności: ekonomika produkcji rolniczej, handel i spółdzielczość, spółdzielczość w agrobiznesie, gospodarstwo wiejskie

– **ZARZĄDZANIE I MARKETING**

Dziekanat: ul. Grunwaldzka 13,
35-068 Rzeszów, tel. 862 81 14, w. 316, 337

studentów dziennych – 530

studentów zaocznych – 468



WYDZIAŁ FILOLOGICZNY

Dziekanat: ul. Rejtana 16c, bud. E,
35-959 Rzeszów, tel. 862 56 28 w. 1044, 1617

studentów dziennych – 1397

studentów zaocznych – 824

DZIEKAN dr hab. Stanisław Ullasz, prof. UR
PRODZIEKANI:

ds. studiów zaocz. dr hab. Kazimierz Ożóg, prof. UR
ds. studiów dziennych dr Janusz Pasternski
ds. ogólnych i rozwoju dr hab. Kazimierz Prus, prof. UR

– **FILOLOGIA POLSKA**

Sekretariat: ul. Rejtana 16c, bud. G,
35-959 Rzeszów, tel. 862 56 28, w. 1127

studentów dziennych – 690

studentów zaocznych – 254

– **FILOLOGIA ROSYJSKA**

Sekretariat: ul. Rejtana 16c, bud. E,
35-959 Rzeszów, tel. 862 56 28, w. 1067

Specjalności: filologia rosyjska, filologia rosyjska z językiem niemieckim, filologia rosyjska z językiem angielskim

studentów dziennych – 292

– **FILOLOGIA GERMAŃSKA**

Sekretariat: ul. Rejtana 16c, bud. E,
35-959 Rzeszów, tel. 862 56 28, w. 1110

Specjalność: filologia germańska

studentów dziennych – 249

studentów zaocznych – 373

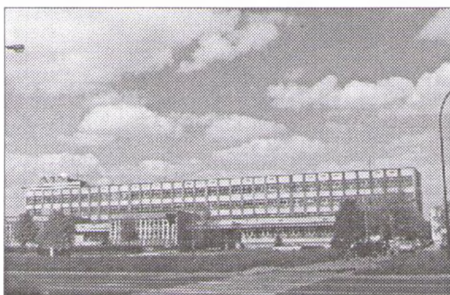
– **FILOLOGIA ANGIELSKA**

Sekretariat: ul. Rejtana 16c, bud. E,
35-959 Rzeszów, tel. 862 56 28, w. 1052

Specjalność: filologia angielska

studentów dziennych – 148

studentów zaocznych – 197



WYDZIAŁ MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZY

Dziekanat: ul. Rejtana 16c, bud. F,
35-959 Rzeszów

tel. 862 56 28, w. 1035, 1036

studentów dziennych – 2259

studentów zaocznych – 665

DZIEKAN dr hab. Jerzy Tocki, prof. UR
PRODZIEKANI:

ds. dydaktycznych dr hab. Marek Koziorowski, prof. UR
ds. nauki dr hab. Jerzy Mizia, prof. UR

ds. studiów zaocznych dr Piotr Puszczyk

INSTYTUT MATEMATYKI

Sekretariat: ul. Rejtana 16c, bud. F,
35-959 Rzeszów

tel. 862 56 28, w. 1076

– **MATEMATYKA**

Specjalności: nauczanie matematyki, zastosowanie matematyki w finansach i bankowości, nauczanie matematyki z informatyką szkolną

studentów dziennych – 555

studentów zaocznych – 300

INSTYTUT TECHNIKI

Sekretariat: ul. Rejtana 16c, bud. F,
35-959 Rzeszów

tel. 862 56 28, w. 1077

– **WYCHOWANIE TECHNICZNE**

Specjalności: ogólnotechniczna i zastosowania informatyki, ogólnotechniczna, edukacja techniczno-informatyczna

studentów dziennych – 419

studentów zaocznych – 280

INSTYTUT FIZYKI

Sekretariat: ul. Rejtana 16c, bud. F,
35-959 Rzeszów, tel. 862 56 28, w. 1013

– **FIZYKA**

Specjalności: fizyka teoretyczna, doświadczalna, komputerowa, nauczanie fizyki i matematyki, edukacja fizyczno-informatyczna, nauczanie fizyki i wychowania fizycznego

studentów dziennych – 703

studentów zaocznych – 55

INSTYTUT BIOLOGII I OCHRONY ŚRODOWISKA

Sekretariat: ul. Cegielniana 12,
35-959 Rzeszów, tel. 862 56 28, w. 1026

– **BIOLOGIA**

Specjalności: agrobiologia, biologia eksperymentalna, biologia środowiska

studentów dziennych – 316

studentów zaocznych – 30



WYDZIAŁ PEDAGOGICZNY

Dziekanat: ul. ks. Jałowego 24,
35-959 Rzeszów, tel.: 853 98 21, w. 139, 140, 141

studentów dziennych – 4033

studentów zaocznych – 2603

DZIEKAN prof. dr hab. med. Ryszard Cieślak
PRODZIEKANI:

ds. studiów dziennych
prof. dr hab. med. Lesław Grzegorzcyk
ds. studiów dziennych dr Ryszard Pęczkowski

ds. studiów zaocznych dr Anna Batiuk

INSTYTUT PEDAGOGIKI

Sekretariat: ul. ks. Jałowego 24,
35-959 Rzeszów

tel. 853 98 21, w. 112

– **PEDAGOGIKA**

Specjalności: edukacja wczesnoszkolna, pedagogika opiekuńczo-wychowawcza, resocjalizacja, psychoprophylaktyka społeczna, edukacja wczesnoszkolna z rewalidacją, oświata dorosłych z animacją kultury, pedagogika obronna, wychowanie przedszkolne, pedagogika nauczania zawodu

studentów dziennych – 2036

studentów zaocznych – 2043

INSTYTUT SZTUK PIĘKNYCH

Dyrektor prof. Irena Popiołek-Rodzińska

Sekretariat: Krasne 32a

tel. 855 50 27

– **EDUKACJA ARTYSTYCZNA**

W ZAKRESIE SZTUKI PLASTYCZNEJ

studentów dziennych – 242

studentów zaocznych – 114



INSTYTUT MUZYKI

Dyrektor prof. **Marta Wierzbieniec**
Sekretariat: ul. Dekerta 2,
35-959 Rzeszów
tel. 852 04 81

– **EDUKACJA ARTYSTYCZNA W ZAKRESIE SZTUKI MUZYCZNEJ**

Specjalności: *muzyka szkolna, prowadzenie zespołów wokalnie-instrumentalnych i tanecznych studentów dziennych – 184 studentów zaocznych – 93*

INSTYTUT WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I ZDROWOTNEGO

Dyrektor dr hab. **Kazimierz Obodyński**, prof. UR
Sekretariat: Piłsudskiego 30,
35-959 Rzeszów
tel. 853 56 36

– **WYCHOWANIE FIZYCZNE**

Specjalności: *rehabilitacja, gimnastyka korekcyjno-kompensacyjna, organizacja i kierowanie turystyką studentów dziennych – 1041 studentów zaocznych – 822*

INSTYTUT FIZJOTERAPII

Dyrektor
dr hab. n. med. **Andrzej Kwolek**, prof. UR
Sekretariat ul. Hoffmanowej 8,
35-959 Rzeszów
tel. 853 36 91

– **FIZJOTERAPIA**

studentów dziennych – 154 studentów zaocznych – 65

**WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI**

DZIEKAN: dr hab. **Jan Łukasiewicz**, prof. UR
PRODZIEKANI:

ds. nauki dr hab. **Stanisław Sagan**, prof. UR
ds. studiów dziennych
dr hab. **Elżbieta Dynia**, prof. UR
ds. studiów zaocznych
dr **Eugeniusz Moczuk**
studentów dziennych – 1008 studentów zaocznych – 2629

– **PRAWO**

Dziekanat: ul. Grunwaldzka 13,
35-068 Rzeszów, tel. 862 81 14, w. 327,329
studentów dziennych – 1008 studentów zaocznych – 1322

– **ADMINISTRACJA**

Dziekanat: ul. Grunwaldzka 13,
35-068 Rzeszów
tel.: 862 81 14, w. 304
studentów dziennych – ... studentów zaocznych – 1307

**WYDZIAŁ SOCJOLOGICZNO-HISTORYCZNY**

Dziekanat: ul. Rejtana 16c, bud. G,
35-959 Rzeszów, tel. 862 56 28 w. 1117, 1165
studentów dziennych – 1295 studentów zaocznych – 929

DZIEKAN: dr hab. **Lesław Morawiecki**, prof. UR
PRODZIEKANI:

ds. studenckich dr hab. **Aleksander Bobko**, prof. UR;
dr **Barbara Marek-Zborowska**,
INSTYTUT SOCJOLOGII

Sekretariat: ul. Rejtana 16c, bud. G,
35-959 Rzeszów, tel. 862 56 28, w. 1138

– **SOCJOLOGIA**

Specjalności: *samorządowa, etniczno-kulturowa, praca socjalna*

studentów dziennych – 433

studentów zaocznych – 427

INSTYTUT HISTORII

Sekretariat: ul. Rejtana 16c, bud. G,
35-959 Rzeszów
tel. 862 56 28 w. 1131

– **HISTORIA**

studentów dziennych – 552

studentów zaocznych – 328

INSTYTUT FILOZOFII

Sekretariat: ul. Rejtana 16c, bud. G,
35-959 Rzeszów, tel. 862 56 28, w. 1114

– **FILOZOFIA**

studentów dziennych – 169

studentów zaocznych – 114

INSTYTUT ARCHEOLOGII

Sekretariat: Krasne 32a
tel. 852 53 07

– **ARCHEOLOGIA**

studentów dziennych – 80

studentów zaocznych –

KATEDRA POLITOLOGII

Sekretariat: ul. Moniuszki 16,
35-959 Rzeszów
tel. 852 03 51

– **POLITOLOGIA**

studentów dziennych – 61

studentów zaocznych – 60

**BIBLIOTEKI****BIBLIOTEKA**

WYDZIAŁU PRAWA I EKONOMII UR,
ul. Dąbrowskiego 17, tel. 862 50 15

Wypożyczalnia czynna: w październiku od poniedziałku do piątku w godz. 9⁰⁰-15⁰⁰ oraz w soboty zjazdowe w godz. 9⁰⁰-14⁰⁰, od listopada: od poniedziałku do czwartku w godz. 9³⁰-17³⁰, piątek w godz. 8⁰⁰-15⁰⁰, soboty zjazdowe (dwa razy w miesiącu) w godz. 9⁰⁰-14⁰⁰. Jednorazowe wpisowe dla wszystkich wynosi 5 zł. Studenci uczelni państwowych mogą wypożyczać książki z biblioteki, natomiast niepaństwowych mogą korzystać ze zbiorów tylko na miejscu w czytelni.

ZBIORY SPECJALNE – CZYTELNIĄ.

Budynek biblioteki przy ul. Dąbrowskiego 17 (wejście z tyłu budynku), tel. 858 11 61. Czynna pon.-pt w godz. 11⁰⁰-14⁰⁰, w godzinach otwarcia dostęp do Internetu.

CZYTELNIĄ INFORMACYJNO-BIBLIOGRAFICZNA

ul. Dąbrowskiego 60a, tel. 854 01 37

Czynna od 1 do 11 października w godz. 9⁰⁰-15⁰⁰, od 14 października poniedziałek i środa w godz. 9³⁰-19⁰⁰, wtorek w godz. 9³⁰-15⁰⁰, czwartek w godz. 12⁰⁰-15⁰⁰, piątek w godz. 9⁰⁰-15⁰⁰, sobota zjazdowa w godz. 9⁰⁰-14⁰⁰ oraz w soboty w godz. 9⁰⁰-14⁰⁰. Należy okazać legitymację studencką.

WYPOŻYCZALNIĄ MIĘDZYBIBLIOTECZNA

ul. Dąbrowskiego 60a, tel. 854 01 37

Obsługuje pracowników i studentów Wydziałów Prawa i Ekonomii w godzinach pracy czytelni ogólnej.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO

al. Rejtana 16c, tel. 862 56 28

Wypożyczalnia czynna od poniedziałku do piątku w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, w soboty w godz. 9⁰⁰-13⁰⁰, czytelnia w godz. 9⁰⁰-19⁰⁰. Studenci UR nie muszą płacić wpisowego, natomiast dla studentów innych szkół wpisowe wynosi 5 zł. Przy zapisach wymagane jest okazanie indeksu.

BIBLIOTEKA WYDZIAŁU EKONOMII UR

ul. Ćwiklińskiej 2, tel. 857 42 55.

Wypożyczalnia czynna codziennie w godz. 9⁰⁰-14³⁰, a w sobotę w godz. 9⁰⁰-13⁰⁰; czytelnia czynna codziennie w godz. 9⁰⁰-19⁰⁰, w sobotę w godz. 9⁰⁰-13⁰⁰. Zapisy za okazaniem indeksu.

CZYTELNIĄ INSTYTUTU GOETHEGO

ul. Cegielińska 12 (budynek K),

tel. 85 45 794. Czynna we wtorki i środy w godz. 9⁰⁰-14⁰⁰, a w czwartki i piątki: 13⁰⁰-17⁰⁰, w soboty robocze: 10⁰⁰-14⁰⁰.



Więcej dowiesz się na stronach internetowych
www.univ.rzeszow.pl

MIEJSCA WAŻNE DLA STUDENTÓW UR



DZIAŁ TOKU STUDIÓW

Dział Toku Studiów (DTS) jest biurem prorektora ds. studenckich i toku studiów. Zakres pracy działu i jego kompetencji jest jednak węższy niż zakres kompetencji Prorektora. Prorektorowi podlega całość spraw studenckich, a więc także pion Działu Mieszkaniowego domy studenckie i stołówka.

DTS rzadko rozpoznaje sprawy od samego początku, bo podstawowymi jednostkami na uczelni są dziekani i dziekanaty. To one przede wszystkim są miejscem, do którego kierują swoje kroki studenci. Dziekanat załatwia kwestie związane z tokiem studiów, zaliczeniem semestru, na wydziale student składa wnioski o przyznanie akademika, stypendium bądź zapomogi. W sprawach określonych regulaminem studiów decyduje dziekan lub prodziekan.

W DTS student powinien pojawiać się rzadko. Nie dlatego, że nie lubimy studentów, ale regulamin studiów daje uprawnienia dziekanowi. Student, systematycznie zaliczający i zdający egzaminy nie ma co tu robić. Tylko, gdy dziekan podejmie decyzję, z którą student się nie godzi, niekorzystną dla niego, ma prawo odwołać się do prorektora ds. studenckich. Najważniejszą jest, by odwołanie było składane za pośrednictwem Dziekanatu, gdyż prorektor musi zapoznać się z całością sprawy, a do tego jest mu niezbędna opinia dziekana. Dziekanaty nie powinny odsyłać studenta bezpośrednio do prorektora, bo to niekorzystne dla studenta i wydłuża czas załatwienia sprawy. Podania do prorektora przyjmuje, ewidencjonuje i opracowuje pod względem zgodności z prawem DTS, ale gdy brak opinii dziekana, podanie to tzw. drogą służbową zostanie odesłane do Dziekanatu do zaopiniowania.

Podobnie z pomocą materialną. DTS zajmuje się obsługą Odwoławczej Komisji Stypendialnej, w skład której wchodzi wybrani przedstawiciele studentów. Na czele komisji stoi prorektor. Odwołanie bez adnotacji Dziekanatu o dochodach i bez opinii Wydziałowej Komisji Stypendialnej nie może być rozpatrzone.

Studenci zaoczeni, wnoszący do prorektora o obniżenie czesnego lub powtarzający semestr też powinni składać swe wnioski do Dziekanatu. Prorektor bowiem nie podejmuje decyzji nie zapytawszy dziekana o opinię.

Student może sam przynieść podanie z wymaganą opinią, niekiedy studentom wydaje się, że tak będzie szybciej. Prorektor stara się na bieżąco załatwiać sprawy, ale ma wiele innych obowiązków. Zgodnie z regułami obowiązującymi w prawie administracyjnym, a do tej gałęzi prawa zaliczamy prawo o szkolnictwie wyższym, prorektor powinien rozpatrzyć odwołanie, o ile jest zaopiniowane, do 14 dni, jeśli sprawa jest bardziej skomplikowana i trzeba jeszcze pytać o zdanie np. radcę prawnego, do miesiąca.

W DTS studenci mogą uzyskać informacje o organizacjach studenckich, dowiedzieć się, jaka obowiązuje procedura, by założyć nową (w pok. 3, u pani Madzi Pilińskiej).

Życzymy studentom bezkolizyjnego studiowania, pozytywnych decyzji na poziomie Dziekanatu i w związku z tym rzadkich wizyt w Dziale Toku Studiów.



MIESZKAMY W AKADEMIKACH

Aby zakwaterować się w akademiku po otrzymaniu skierowania w Dziekanacie lub na komisji odwoławczej należy zgłosić się do DS, do którego skierowano studenta do zakwaterowania. Każdy student otrzymuje przy zakwaterowaniu kartę mieszkańca, potrzebne jest więc zdjęcie, niekoniecznie kolorowe, ale aktualne. Przed zakwaterowaniem wypełnić należy formularz: zgłoszenie zakwaterowania i pobytu w DS, a także druk zameldowania na pobyt czasowy. Ten ostatni wypełniają studenci kwaterujący się w DS po raz pierwszy. Mężczyźni winni posiadać dodatkowo książeczkę wojskową z adnotacją wydziału ewidencji ludności stałego miejsca pobytu w celu zmiany jednostki WKU.

Podczas zakwaterowania student podpisuje protokół przekazania pokoju i rewers na pobrane przedmioty (pościel, koc, firanki, zasłony, lampkę nocną, itp.). Kwaterowanie w bieżącym roku odbyło się we wrześniu oraz w pierwszych dniach października w godz. pracy administracji (8⁰⁰-15⁰⁰).

Student, który rezygnuje z przyznanego miejsca nie zgłaszając tego faktu kierownikowi akademika obciążony jest za okres od 1. października do dnia wydania przez Dział Toku Studiów nowego skierowania. Podstawą obciążenia jest pisemne potwierdzenie przez każdego studenta, że będzie mieszkał w DS.

W DS „Laura” zamieszkują studenci kierunków: FP, FR, FG, FA, EW (III-V), P(III-V), WF (III-V), Wart., w DS „Filon” studenci: Mat, Fiz., WT, Biol., Polit., Filoz., Agr., Hist., Socj., EW II, Ped II, w DS nr 3 w Krasnem: W.Plast., w DS nr 4 przy ul. Warszawskiej: WF I i II, FT. Studenci byłej Filii UMCS kwaterowani są w DS Olimp, a studenci byłej AR i pierwszego roku Pedagogiki na Zalesiu w DS „Hilton” i „Merkury”. Wszystkim życzymy miłego wypoczynku i owocnej nauki.

Dom Studencki „Laura”

ul. Cicha 2, tel. centr. 854 18 59

Dom Studencki „Filon”

ul. Cicha 4, tel. centr. 854 18 93

Dom Studencki nr 3

Krasne 30, tel. 852 53 06

Dom Studencki nr 4

ul. Warszawska 26a, tel. 853 29 99

Zespół Domów Studenckich „Merkury”, „Hilton”, „Skopje” ul. Ćwiklińskiej 2

Dom Studencki „Merkury”, tel. 857 42 67;

Dom Studencki „Hilton”, tel. 857 42 65;

Dom Studencki „Skopje”, tel. 857 42 55.

Dom Studencki „Olimp”

ul. Siemieńskiego 17, tel. 852 84 11, 853 92 05



STOŁÓWKI UR

Stołówka studencka UR przy ul. Cichej 2 obok DS-ów „FILON” i „LAURA” zaprasza studentów i pracowników Uniwersytetu Rzeszowskiego do korzystania z obiadów.

Zapraszamy wszystkich studentów, zarówno mieszkających w DS-ach jak i na stacjach oraz mieszkańców Rzeszowa. Obiady abonamentowe można wykupić w kasie stołówki za okazaniem legitymacji studenckiej lub pracowniczej w godz. 8⁰⁰-12⁰⁰ i 12³⁰-15³⁰ od każdego 25. dnia miesiąca poprzedniego aż do 5. dnia miesiąca, na który wykupywany jest abonament.

Obiady pozaabonamentowe można wykupować przez cały miesiąc z 1-dniowym wyprzedzeniem.

Stołówka UR

ul. Cicha 2a tel. 865 77 07, centr. 854 18 93 w. 8

Odpłatność:

Studenci dzienni UR:

- abonament do 15 obiadów 4,00 zł za obiad;
- abonament pow. 15 obiadów 3,50 zł za obiad;
- pozaabonamentowy 4,00 zł za obiad.

Pracownicy UR:

- abonament do 15 obiadów 7,49 zł za obiad;
- abonament pow. 15 obiadów 6,42 zł za obiad.

Obiady wydawane są w godzinach:

- pon.-pt. 12³⁰-16³⁰;
- sob., niedz. i święta 12³⁰-15⁰⁰

Stołówka oferuje zestawy obiadowe do wyboru, smaczne i urozmaicone domowe posiłki dadzą Ci siłę i energię niezbędną do studiowania.

Korzystając z naszych najtańszych w Rzeszowie obiadów zaoszczędzisz pieniądze na inne swoje wydatki.

Ponadto organizujemy na zamówienie:

- bale uczelniane i sylwestrowe;
 - półmetki, komersy i studniówki;
 - przyjęcia weselne i okolicznościowe.
- Przyjdź nas sprawdzić.

Stołówka UR

ul. Ćwiklińskiej 2
tel. 857 42 55 w. 225 i 249
Czynna od pon.-pt. 12³⁰-15³⁰

w soboty, niedziele i święta nieczynna

Stołówka wydaje ok. 400 obiadów dziennie dla studentów i pracowników, w tej samej cenie jak przy ul. Cichej.

Bufety:

Bufet Budynek A-1 ul. Rejtana 16c
tel. centr. 862 56 28 w. 1521
Bufet Budynek A-2 ul. Rejtana 16a
tel. centr. 862 56 28 w. 1084
Bufet Grunwaldzka 13,
tel. centr. 862 81 14 w. 340
Bufet przy ul. Ćwiklińskiej 2 (Zalesie)
tel. 857 42 55 w. 255 lub 249